



KOŚCIÓŁ

Kanonizacja Matki Teresy z Kalkuty – Homilia Papieża Franciszka

04.09.2016

„Któż pojmie wolę Pana?” (*Mdr* 9,13). To pytanie z Księgi Mądrości, które usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu przedstawia nam nasze życie jako tajemnicę, której klucza interpretacji nie posiadamy. Stale jest dwóch bohaterów historii: z jednej strony Bóg, a z drugiej ludzie. Naszym zadaniem jest dostrzeżenie Bożego wezwania, a następnie przyjęcie Jego woli. Ale aby ją przyjąć bez wahania postawmy sobie pytanie: jaka jest wola Boża w moim życiu?



W tym samym fragmencie mądrościowym znajdujemy odpowiedź: „ludzie poznali, co Tobie przyjemne” (w. 18). Aby zweryfikować wezwanie Boga musimy zadać sobie pytanie i zrozumieć, co się Jemu podoba. Wiele razy prorocy głosili, co miłe jest Panu. Ich orędzie znajduje wspólną syntezę w wyrażeniu: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary” (*Oz* 6,6; *Mt* 9, 13). Bogu miłe są wszelkie uczynki miłosierdzia, ponieważ w bracie, któremu pomagamy rozpoznajemy oblicze Boga, którego nikt nie może oglądać (por. *J* 1,18). Ilekroć pochylamy się nad potrzebami braci, nakarmiliśmy i напоiliśmy Jezusa; przyodziliśmy, wsparliśmy i nawiedziliśmy Syna Bożego (por. *Mt* 25,40).

Jesteśmy zatem wezwani, by wprowadzić w życie to, o co prosimy w modlitwie i wyznajemy w wierze. Nie ma alternatywy dla miłosierdzia: ci, którzy poświęcają się w służbie braciom, chociaż o tym nie wiedzą, są ludźmi miłującymi Boga (por. *1 J* 4,19; *Jk* 2,14). Jednakże życie chrześcijańskie nie jest zwyczajną pomocą, udzielaną w chwili potrzeby. Gdyby tak było, byłoby ono na pewno pięknym uczuciem ludzkiej solidarności, które wywołuje doraźne korzyści, ale byłoby bezowocne, ponieważ pozbawione byłoby korzeni. Zaangażowanie, jakiego żąda Pan jest wręcz przeciwnie, *powołaniem do miłości*, w którym każdy uczeń Chrystusa oddaje Jemu na służbę swoje życie, aby codziennie wzrastać w miłości.

Słyszeliśmy w Ewangelii, że „szły z Nim wielkie tłumy” (*Łk* 14,25). Dziś te „wielkie tłumy” to szeroki świat wolontariatu, zgromadzony tutaj z okazji Jubileuszu Miłosierdzia. Jesteście owym tłumem, który podąża za Nauczycielem i który uwidacznia Jego konkretną miłość do każdego człowieka. Powtarzam wam słowa apostoła Pawła wypowiedziane przed chwilą: „doznałem wielkiej radości i pociechy z powodu twojej miłości, że [mianowicie] serca świętych otrzymały od ciebie pokrzepienie” (*Fln* 1,7). Jakże wiele serc pokrzepiają wolontariusze! Jakże wiele podtrzymują ręk; ileż osuszają łez; jak wiele miłości rozlewanej jest

w ukrytej służbie, pokornej i bezinteresownej! Ta chwalebna służba udziela głosu wierze i wyraża miłosierdzie Ojca, który czyni siebie bliskim wobec osób znajdujących się w potrzebie.

Naśladowanie Jezusa jest zaangażowaniem poważnym a jednocześnie radosnym. Wymaga radykalizmu i odwagi, by rozpoznać Boskiego Nauczyciela w najuboższym i poświęcić się w służbie dla niego. Z tego względu wolontariusze służący ostatnim i potrzebującym ze względu na miłość Jezusa nie oczekują żadnego podziękowania i żadnej nagrody, ale rezygnują z tego wszystkiego, bo odkryli prawdziwą miłość. Tak jak Pan wyszedł mi na spotkanie i pochylił się nade mną w chwili potrzeby, podobnie i ja wychodzę na spotkanie z Nim i pochylam się nad tymi, którzy utracili wiarę i żyją tak, jakby Boga nie było, nad młodymi pozbawionymi wartości i ideałów, nad rodzinami przeżywającymi kryzysy, nad chorymi i więźniami, uchodźcami i imigrantami, nad słabymi i bezbronnymi na ciele i na duchu, nad nieletnimi pozostawionymi sobie samym, podobnie jak nad osobami starszymi opuszczonymi w samotności. Wszędzie tam, gdzie jest wyciągnięta ręka, prosząca o pomoc, by powstać, tam powinna być nasza obecność i obecność Kościoła, która wspiera i daje nadzieję.

Matka Teresa przez całe swoje życie była hojną szafarką Bożego miłosierdzia, stając się dyspozycyjną dla wszystkich poprzez przyjęcie i obronę życia ludzkiego, zarówno nienarodzonego jak i opuszczonego i odrzuconego. Zaangażowała się w obronę życia nieustannie głosząc, że „ten kto się jeszcze nie narodził jest najsłabszym, najmniejszym, najbiedniejszym”. Pochylała się nad osobami konającymi, pozostawionymi, by umrzeć na poboczu drogi, uznając godność, jaką obdarzył je Bóg; mówiła moim ludziom, aby uznali swoje winy w obliczu przestępstw ubóstwa, które sami stworzyli. Miłosierdzie było dla niej „solą” nadającą smak każdemu z jej dzieł oraz „światłem” rozjaśniającym ciemności tych, którzy nie mieli nawet łez, aby opłakiwać swoje ubóstwo i cierpienie.

Jej misja na obrzeżach miast i na peryferiach egzystencjalnych pozostaje dzisiaj jako wymowne świadectwo bliskości Boga wobec najuboższych z ubogich. Dzisiaj przekazuję tę symboliczną postać kobiety i osoby konsekrowanej całemu światu wolontariatu: niech ona będzie waszym wzorem świętości! Niech ta niestrudzona pracownica miłosierdzia pomaga nam zrozumieć coraz bardziej, że naszym jedynym kryterium działania jest bezinteresowna miłość, wolna od wszelkiej ideologii i od wszelkich ograniczeń, skierowana do wszystkich niezależnie od języka, kultury, rasy czy religii. Matka Teresa lubiła mawiać: „Być może nie znam ich języka, ale mogę się uśmiechnąć”. Nieśmy w sercu jej uśmiech i obdarzajmy nim tych, których spotkamy na naszej drodze, zwłaszcza cierpiących. W ten sposób otworzymy perspektywę radości i nadziei wielu ludziom przygnębionym oraz potrzebującym zrozumienia i czułości.

Za: [Radio Maryja](#)

Medytacja Papieża Franciszka w Asyżu podczas Światowego Dnia Modlitw o Pokój

20.09.2016



W obliczu Jezusa ukrzyżowanego rozbrzmiewają także dla nas Jego słowa: „Pragnę” (*J* 19, 28). Pragnienie, jeszcze bardziej niż głód jest niezbędną potrzebą człowieka, ale ukazuje także jego wielką nędzę. Rozważamy zatem tajemnicę Boga Najwyższego, który ze względu na miłosierdzie stał się ubogim wśród ludzi.

Czego spragniony jest Pan? Oczywiście wody, elementu istotnego dla życia. Ale przede wszystkim miłości, elementu nie mniej istotnego dla życia. Pragnie dać nam wodę żywą swojej miłości, ale także otrzymać naszą miłość. Prorok Jeremiasz wyraził upodobanie Boga z powodu naszej miłości: „Pamiętam

wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa” (*Jr* 2,2). Ale wyraził także Boże cierpienie, gdy niewdzięczny człowiek porzucił miłość, kiedy – zdaje się mówić także i dzisiaj Pan – „opuścili Mnie,

źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody” (w. 13). To dramat „serca zatwardziałego”, nieodwzajemnionej miłości, dramat, który ponawia się w Ewangelii, kiedy na pragnienie Jezusa człowiek odpowiada octem, będącym zepsutym winem. Jak proroczo ubolewał psalmista: „gdy byłem spragniony, poili mnie octem” (Ps69,22).

„Miłość nie jest kochana”: według niektórych opisów to właśnie niepokoiło św. Franciszka z Asyżu. On, ze względu na umiłowanie cierpiącego Pana nie wstydził się płakać i głośno ubolewać (por. *Fonti Francescane*, n. 1413). To samo powinno nam leżeć na sercu, kiedy kontemplujemy ukrzyżowanego Boga, spragnionego miłości. Matka Teresa z Kalkuty chciała, aby we wszystkich kaplicach jej wspólnot w pobliżu krzyża widniał napis „Pragnę”. Jej odpowiedzią było ugaszenie pragnienia miłości Jezusa na krzyżu poprzez służbę najuboższym z ubogich. Pragnienie Pana jest naprawdę ugaszone poprzez naszą współczującą miłość, Pan doznaje pociechy, gdy w jego imieniu, pochylamy się nad nieszczęściami innych. Podczas sądu nazwie „błogosławionymi” tych, którzy dali pić spragnionym, tych którzy okazali konkretną miłość potrzebującym: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”(Mt 25,40).

Słowa Jezusa są dla nas wyzwaniem, domagają się przyjęcia w sercu i odpowiedzi naszym życiem. W Jego „Pragnę” możemy usłyszeć głos cierpiących, ukryty krzyk niewinnych dzieci, które są pozbawione światła tego świata, żarliwe błaganie ubogich i najbardziej potrzebujących pokoju. Błagają o pokój ofiary wojen, które skazają narody nienawiścią, a ziemię bronią. Błagają o pokój nasi bracia i siostry żyjący pod groźbą bombardowań lub zmuszeni do opuszczenia domów i emigracji w nieznane, pozbawieni wszystkiego. Wszyscy oni są braćmi i siostrami Ukrzyżowanego, maluczkimi Jego królestwa, członkami poranionymi i wypalonymi Jego ciała. Pragną. Ale często jest im dawany, podobnie jak Jezusowi gorzki ocet odrzucenia. Kto ich słucha? Kogo obchodzi, by im odpowiedzieć? Napotykają nazbyt często głuchą ciszę obojętności, egoizm ludzi którym przeszkodzono, chłód, tych którzy gaszą ich wołanie o pomoc z łatwością, z jaką zmienia się kanał telewizyjny.

W obliczu Ukrzyżowanego Chrystusa „mocy i mądrości Bożej” (1 Kor 1,24), my, chrześcijanie jesteśmy wezwani do kontemplowania tajemnicy Miłości, która nie jest kochana i wniesienia miłosierdzia w świat. Na krzyżu, będącym drzewem życia zło zostało przekształcone w dobro. Również my, uczniowie Ukrzyżowanego, jesteśmy powołani by być „drzewami życia”, które pochłaniają skażenie obojętnością i przywracają światu tlen miłości. Z boku Chrystusa na krzyżu wypłynęła woda, symbol Ducha, który daje życie (por. J 19,34). Niech więc w ten sposób od nas, Jego wiernych wypływa współczucie dla wszystkich ludzi spragnionych dnia dzisiejszego.

Tak jak Maryja pod krzyżem, niech Pan da nam być zjednoczonymi z Nim i bliskimi wobec tych, którzy cierpią. Jeśli przybliżymy się do tych, którzy żyją dziś jak ukrzyżowani i będziemy czerpać moc miłości z Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, to tym bardziej wzrośnie zgoda i jedność między nami. „On bowiem jest naszym pokojem” (Ef 2,14), On który przyszedł, by zwiastować pokój bliskim i dalekim (por. w. 17). Niech nas wszystkich zachowuje w miłości i gromadzi w jedno, abyśmy stali się tym, co On pragnie – „abyśmy stanowili jedno” (J 17,21).

Za: [Radio Maryja](#)

Spotkanie Papieża z duchowieństwem i laikatem Gruzji

02.10.2016

Pierwszym punktem dzisiejszego programu popołudniowego było spotkanie Ojca Świętego z duchowieństwem i przedstawicielami laikatu. Odkonane ono w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Tbilisi. W spotkaniu wzięło udział ok. 250 osób.

Kościół ten został wybudowany na początku XIX wieku, w 1804 r., przez kapucynów i jest świadkiem ich pierwszej misji w Gruzji. W okresie komunizmu przeznaczono go na inne cele. 15 sierpnia 1999 r. został ponownie konsekrowany. Jan Paweł II napisał wtedy w okolicznościowym liście: „Budynek przypomina o cierpieniu Gruzji i o ofiarach jej katolickiego ludu... Kościół Wniebowzięcia podnosi się dzisiaj ponownie jako symbol nowej nadziei dla Gruzji”.

Na Papieża czekali duchowni, osoby zakonne i klerycy nie tylko z Gruzji, ale także z Armenii i Rosji. Ze wszystkich gruzińskich parafii przybyli również świeccy należący do rad parafialnych i zaangażowani w duszpasterstwo. Pierwszy synod diecezjalny, który odbył się w 2006 r., przyznał większą odpowiedzialność świeckim za życie parafialne. Kapłani pracujący w Gruzji to przede wszystkim cudzoziemcy. Pierwszy ksiądz gruziński przyjął święcenia w 1998 r. Aktualnie do kapłaństwa przygotowuje się 8 kleryków.

Papież w improwizowanych słowach odpowiedział na cztery świadectwa, które wprowadził administrator apostolski katolików obrządku łacińskiego na Kaukazie. Bp Giuseppe Pasotto opisał sytuację niewielkiego tam Kościoła katolickiego, który na co dzień doświadcza, że jest mniejszością.

W dwóch z czterech złożonych przed Ojciec Święty świadectw przypomniano Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Pracujący w Gruzji ksiądz obrządku ormiańskiego był tam z 380 młodymi Ormianami, jak zaznaczył, dzięki pomocy Kościoła w Polsce. W krakowskim spotkaniu z Papieżem Franciszkiem uczestniczył też z grupą blisko stu swoich rodaków 23-letni Gruzin. Wspomnił on też trudności, jakie przeżywają w tym kraju młodzi katolicy, którzy pragną zachować swą wiarę, nie ulegając pokusie dostosowania się do masowej mentalności.

O podobnych problemach katolickich rodzin w tym kraju mówiła mężatka, matka dwojga dzieci. Wymieniła m. in. pokusę rozwiązywania kryzysów małżeńskich przez rozwód, co u prawosławnych jest ułatwione, a także zagrożenia globalizacji i pojawiającej się również w Gruzji ideologii gender. Wskazała na działania Kościoła na rzecz chrześcijańskiej rodziny, takie jak szerzenie naturalnych metod regulacji poczęć, a także obronę życia, prowadzoną czasem we współpracy z prawosławnymi.



Natomiast gruziński seminarzysta powiedział, że powołanie zawdzięcza przykładowi polskiego księdza, który przyjechał tam do pracy duszpasterskiej z diecezji ełckiej. Wyraził wdzięczność księżom, zakonnikom i zakonnicom, którzy opuścili swe kraje, by służyć katolikom Gruzji. Teraz są tam już rodzime powołania, a gruzińscy klerycy przygotowują się do kapłaństwa w Kazachstanie.

Nawiązując do tych świadectw, Franciszek zwrócił uwagę na konieczność wytrwałości w wierze i potrzebę jej przekazywania. Zachęcił młodych, podobnie jak to uczynił w Krakowie, do rozmawiania ze swoimi dziadkami i babciami, bo to oni przekazują im wiarę. Wskazał, że wiara nie wzrasta, kiedy nie ma korzeni i kiedy nie jest przekazywana dalej.

Duchownym i osobom zakonnym radził, by zawsze, również w chwilach kryzysu, zachowywali pamięć chwili, kiedy po raz pierwszy odczuli Boże powołanie. A mówiąc o problemach rodzin, Papież podkreślił konieczność ratowania małżeństwa, które zostało stworzone na Boży obraz i podobieństwo. Rozwód zatem szkodzi nie tylko obojgu małżonkom, ale też Bogu, niszcząc Jego obraz, a przede wszystkim dzieciom, które z tego powodu bardzo cierpią.

Za: [Radio Watykańskie](#)

Asyż: Watykan apeluje o jednoznaczne potępienie przemocy w imię Boga

20.09.2016

Stolica Apostolska bardzo nalega, by różne tradycje religijne w sposób całkowicie jednoznaczny potępiły terror i przemoc. Przywódcy religijni muszą z całej siły walczyć i sprzeciwiać się tej przemocy przeciwko ludzkości, która ma charakter bluźnierczy – powiedział w Asyżu sekretarz Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego. Odbywa się tam międzyreligijne spotkanie, upamiętniające pierwsze tego typu wydarzenie, które zwołał w 1986 r. Jan Paweł II.

Bp Miguel Angel Ayuso Guixot nawiązał do homilii Papieża na Mszy w ubiegłą środę, sprawowanej za zamordowanego przez francuskich islamistów ks. Jacques'a Hamela. Franciszek wyraził przekonanie, że

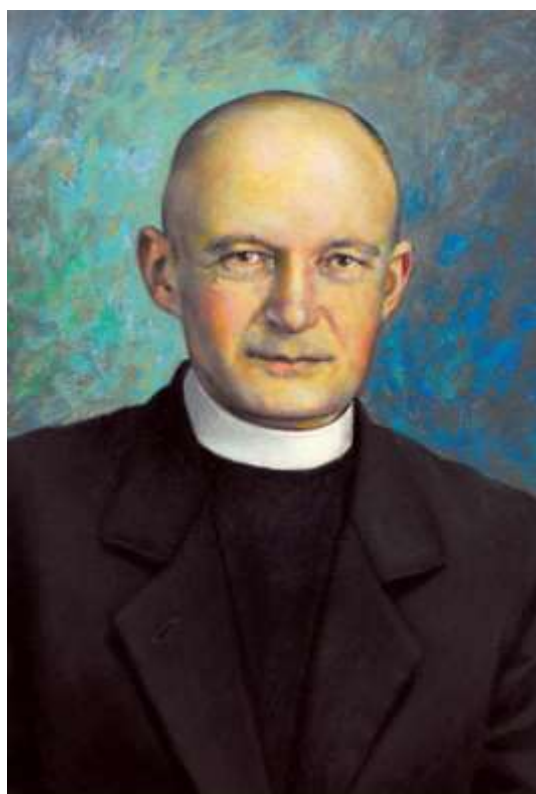
terroryści działali pod natchnieniem szatana i zaapelował, by wszystkie religie uznały, że zabijanie w imię Boga jest szatańskie.

W obecności ponad 500 liderów religijnych szef papieskiej dykasterii zauważył, że relacje między naszymi wspólnotami oscylują między lękiem i dialogiem. Zwierzchnicy duchowni mają im towarzyszyć i zachęcać do promowania dialogu, aby osiągnąć w ten sposób prawdziwy pokój – dodał bp Ayuso. Przyznał on, że przez ostatnie 30 lat świat zmienił się na gorsze, ale duch Asyżu nadal trwa i pozostaje darem dla świata.

Za: [Radio Watykańskie](#)

Karmelitański przyczynek do beatyfikacji ks. Władysława Bukowińskiego

12.09.2016



bl. ks. Władysław Bukowiński (1904–1974)
Misjonarz Miłosierdzia
Apostoł Kazachstanu

W niedzielę 11 września odbyła się w Karagandzie beatyfikacja ks. Władysława Bukowińskiego, kapłana archidiecezji krakowskiej, więźnia łagrów sowieckich, niezmordowanego apostoła na „niehumanitarnej ziemi”

Nowy błogosławiony przyszedł na świat 22 grudnia 1904 r. w Berdyczowie, gdzie znajduje się znane karmelitańskie sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej. W 1920 r. Bukowiński przeniósł się do Małopolski. Rok później Władysław rozpoczął studia prawnicze i teologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i 28 czerwca 1931 r. przyjął z rąk abpa Adama Stefana Sapiehy święcenia kapłańskie. Po kilku latach pracy duszpasterskiej w Rabce i w Suchoj Beskidzkiej wyjechał na Kresy i podjął wykłady w Seminarium Duchownym w Łucku. W 1939 r. sługa Boży bp Adolf Piotr Szeląg mianował go proboszczem łuckiej katedry.

Aresztowany wraz z bp. Szelągiem i innymi kapłanami przez NKWD w styczniu 1945 r., ks. Bukowiński został skazany na 10 lat łagrów. Karę odbywał w Czelabińsku, Dżekazganie i w Karagandzie. Wszędzie tajnie duszpasterzował. Zwolniony z łagru w 1958 r., by pozostać przy wiernych przyjął obywatelstwo sowieckie i pracując oficjalnie jako stróż w Karagandzie, potajemnie apostołował. W prywatnych domach odprawiał Msze św., katechizował, udzielał sakramentów. Trzykrotnie odwiedził na krótko Polskę (1965, 1969 i 1972) kurując się m.in. w sanatorium w Krynicy w szpitalu w Nowej Hucie. Spotykał się też z kard. Karolem Wojtyłą, który bardzo go wpierał. Mimo, że odradzano mu powrót do Kazachstanu,

wrócił tam do swych wiernych. Twierdził, że w Kazachstanie nawet zmarły ksiądz jest potrzebny, bo on po śmierci też apostołuje. Zmarł w Karagandzie 3 grudnia 1974 r. i tam spoczywają jego doczesne szczątki.

Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Kazachstanu w 2001 r. powiedział do miejscowej Polonii: „Zawsze żywo interesowałem się waszym losem. Wiele mówił mi o was niezapomniany ks. Władysław Bukowiński, którego bardzo podziwiałem za kapłańską wierność i apostolski zapał. Był szczególnie związany z Karagandą, ale opowiadał mi o życiu was wszystkich”.

Proces o heroicznym życiu ks. Władysława rozpoczął się w Krakowie w 2006 r. Jego postulatorem był ks. dr hab. Jan Nowak z Krakowa. Kilka lat później w Karagandzie miał miejsce cud uzdrowienia młodego polskiego, pracującego tam kapłana z nieuleczalnej choroby za przyczyną Sługi Bożego. Inspiratorami modlitwy o ten cud były siostry karmelitanki z klasztoru w Karagandzie. One też dały tamtejszemu biskupowi pomocnikowi Atanazemu Schneiderowi relikwię ks. Władysława, aby dotknął nią i pobłogosławił leżące w szpitalu nieprzytomnego kapłana. Modlitwa została wysłuchana i w maju 2013

r. przeprowadzono w Karagandzie proces kanoniczny o tym cudzie przez trybunał kościelny na czele którego stanęli ks. dr Andrzej Scaber z Kurii Metropolitalnej w Krakowie i o. dr hab. Szczepan T. Praśkiewicz OCD, konsultor Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z wadowickiego klasztoru karmelitańskiego. Cud ten zatwierdził papież Franciszek.

W beatyfikacji ks. Władysława wziął oczywiście udział uzdrowiony kapłan, który nadal pracuje w Kazachstanie. Kard. Angelo Amato, który był w imieniu papieża głównym celebrazem uroczystości, przedstawił ks. Władysława jako pierwszego błogosławionego Kościoła łacińskiego w Kazachstanie i powierzył jego wstawiennictwu chrześcijan żyjących w byłych azjatyckich republikach sowieckich. Po niedzielnej modlitwie „Anioł Pański” bł. Władysława przywołał także papież Franciszek, mówiąc: „Dziś w Karagandzie w Kazachstanie został ogłoszony błogosławionym Władysław Bukowiński, kapłan prześladowany za swą wiarę. Ileż ten człowiek wycierpiał! W życiu zawsze okazywał wielką miłość dla najsłabszych i najbardziej potrzebujących, a jego świadectwo jawi się jako przeobfitość uczynków miłosierdzia względem duszy i względem ciała”.

Za: zyciezakonne.pl

Żywa Korona Maryi – dar na 300-lecie koronacji Obrazu Jasnogórskiego

09.09.2016

W związku z jubileuszem 300-lecia koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, która przypada w 2017 r., paulini zachęcają do tworzenia Żywej Korony Maryi. To inicjatywa duchowych darów, które na nowo mają nas zbliżyć do Królowej Polski a wraz z Nią do Jezusa.

Żywa Korona polega na podjęciu konkretnego zobowiązania duchowego np. spowiedzi po wielu latach, pojednania z kimś po długim konflikcie, postanowienia porzucenia alkoholu, narkotyków, pornografii, odmawiania codziennie 10 różańca, czytania Pisma Świętego czy innej duchowej lektury. To zobowiązanie należy wpisać na odwrocie swojego lub rodzinnego zdjęcia w formie papierowej i przysłać na Jasną Górę. – To my tworzymy Żywą Koronę Maryi. Nasze oblicza, a w nich całe nasze życie i nasza historia wypisana na twarzach. Nasze pragnienia, przeżycia, szczęście i cierpienia widoczne w naszych oczach. Chcemy być obliczem Maryi – podkreśla o. Tomasz Tłalka, z ramienia Jasnej Góry współodpowiedzialny za tę inicjatywę. Do fotografii należy koniecznie dołączyć oświadczenie znajdujące się na stronie www.koronamaryi.pl.



Zdjęcia będą sukcesywnie umieszczane na specjalnej tablicy i prezentowane w Kaplicy Matki Bożej podczas modlitwy Apelu Jasnogórskiego. Potem trafią do Sali Ojca Kordeckiego na Jasnej Górze, tak by każdy mógł je odnaleźć, gdy w pielgrzymce przybędzie do Matki Bożej. – Będzie to symbol, że twoje życie zapisane jest w Sercu Maryi – powiedział zakonnik.

W odpowiedzi na duchowy dar wypisany na odwrocie nadesłanego na Jasną Górę zdjęcia, paulini prześlą wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej, jako znak, że „jesteś Diamentem w Żywej Koronie Maryi”. – W ten sposób wprowadzisz na nowo Maryję do swego domu, swojej rodziny, swego życia. Złóż w Jej dłonie swoje sprawy i twoje życie. Niech Ona stanie się Królową twego życia – piszą paulini na specjalnie przygotowanej ulotce zachęcającej do składania duchowych darów.

Zakonnicy mają nadzieję, że w ten sposób Polacy wprowadzą na nowo Maryję do swojego domu, rodziny, życia i Ona stanie się Królową naszych wszystkich spraw.

W związku z jubileuszem przygotowana została również specjalna aplikacja na smartfona „Diament z Korony”. Pobierając ją można codziennie otrzymywać maryjną myśl przygotowaną przez różne osoby, kapłanów i świeckich, która pozwoli nawiązać głębszą relację z Matką Bożą. Do aplikacji dołączona jest funkcja komentowania myśli dnia, tak by można dzielić się wiarą. Tą drogą można również złożyć duchowy dar dla Maryi. – Ofiaruj Maryi coś najpiękniejszego, coś, co codziennie będzie cię motywować do nawrócenia. Coś, o czym wiesz, że się Bogu nie podoba. Codzienne duchowe dary złożą się na coś pięknego, coś prowadzącego do zwycięstwa. Będą one wyrazem miłości ofiarowanej Maryi każdego dnia – zachęcają paulini.

Od maja do lipca przyszłego roku zaplanowana jest inicjatywa „Zdobądź dla Maryi nowy kontynent”. Tym kontynentem jest Internet. – Podbijmy Internet dla Maryi! Zbudujmy ogromną mozaikę Maryi Jasnogórskiej wysyłając swoje zdjęcia, tym razem w formie elektronicznej wraz z darem duchowym dla naszej Matki – to kolejny sposób, poprzez który paulini zachęcają do świadectwa o królowaniu Maryi w naszym życiu. Ukończona Mozaika pojawi się w Internecie oraz umieszczona zostanie na Włach Jasnogórskich.

Szczegółowe informacje o inicjatywie Żywa Korona Maryi znajdują się na stronie: koronamaryi.pl.

Za: episkopat.pl.

Błędna interpretacja Soboru przyczyną kryzysu w zakonach

25.09.2016



Błędna interpretacja Soboru Watykańskiego II jest przyczyną zapaści demograficznej, jakiej nadal doświadczają zakony – uważa o. Angel Pardilla. Watykańskie wydawnictwo opublikowało jego książkę pod tytułem „Realia życia konsekrowanego – La realtà della vita religiosa”, w której dokonuje on bilansu posoborowych przemian tym sektorze życia Kościoła. Przypomina on, że po Soborze zabrakło w zakonach jasności co do własnej tożsamości. W konsekwencji życie konsekrowane było postrzegane na równi z innymi powołaniami albo wręcz jako coś gorszego. Zdaniem hiszpańskiego kłaretyna ponowna reinterpretacja Soboru jest niezbędna, by wypracować lepsze duszpasterstwo powołaniowe i zaradzić aktualnemu kryzysowi.

O. Pardilla wylicza, że w posoborowym półwieczu zgromadzenia męskie straciły 39,58 proc.

członków, a żeńskie 44,61 proc. Przypomina on, że Sobór zastał zakony w pełni rozkwitu, a pierwszy gwałtowny kryzys nastąpił już w pierwszej dekadzie po Soborze. Liczba zakonników zmniejszyła się wtedy o 18,51 proc. a zakonnice o 9,72 proc.

O. Pardilla podaje, że w statystykach wciąż jeszcze prowadzą jezuita, choć ich liczba w ciągu ostatnich 50 lat zmniejszyła się o ponad połowę (53,54 proc.). Jest ich 16.740. Kolejni są salezjanie (15.270, – 30,72 proc) i bracia mniejsi (13.632 -49,52 proc.). Jeśli chodzi natomiast o zgromadzenia żeńskie to najwięcej jest szarytek, 16.179, choć i to zgromadzenie zmniejszyło się w posoborowym półwieczu o 64,08 proc. Na drugim miejscu są salezjanki (13.057 -30,42), a **na trzecim karmelitanki bose, których przez 50 lat ubyło jedynie 5,15 proc. Jest ich 10.504.**

Za: Radio Watykańskie

List Definitorium Generalnego n. 6

Rzym, 11 września 2016

Drodzy Bracia i Siostry Karmelu Terezańskiego!

Po bratersku pozdrawiamy Was serdecznie, na zakończenie spotkania Definitorium Generalnego, które odbyło się w Rzymie od 5 do 9 września. Jak to jest w zwyczaju w tych dniach prowadziliśmy dialog i refleksję na temat wielu różnych spraw dotyczących życia Zakonu. Po raz kolejny dostrzegliśmy różnorodność bogactwa naszej rodziny, mogliśmy dziękować Panu za żywotność Zakonu i staraliśmy się znaleźć rozwiązania najważniejszych problemów, które nas dotyczą. Teraz pragniemy podzielić się z Wami niektórymi informacjami i refleksjami, a także niektórymi obawami, jakie również stanowią część naszej posługi rządzenia.

Zanim wejdziemy w tematy rozważane przez Definitorium, pragniemy wyrazić radość z faktu, że nasz współbrat, o. Oswaldo Escobar, dotychczasowy Przełożony Prowincjalny Ameryki Centralnej, w dniu 14 lipca br., został mianowany przez papieża Franciszka nowym biskupem diecezji Chalatenango (Salwador). Świecenia biskupie przewidziane są na 1 października. Wspominamy także o. Justyna Nándor Takácsa, węgierskiego karmelitę bosego, który był biskupem diecezji Székesfehérvár (Węgry) od 1991 do 2003 roku i zmarł 11 lipca br. Polecamy go Panu życia.

My, bracia Karmelu terezańskiego zagłębiliśmy się w proces nowego odczytania naszych Konstytucji w celu odnowy naszego życia. W dniach 29 sierpnia – 3 września br. zebrała się międzynarodowa Komisja odpowiedzialna za ten proces. W czasie tego spotkania kontynuowana była redakcja kolejnych fiszek do pracy we wspólnotach. Ponadto, Komisja zebrała i przeanalizowała otrzymane od poszczególnych regionów wnioski dotyczące pierwszych czterech przepracowanych już fiszek. Synteza tych odpowiedzi została przedstawiona Generalowi i Definitorium, które ją skomentowało podczas swojej sesji roboczej. Definitorium pozytywnie ocenia fakt, że wiele wspólnot realizuje proponowaną refleksję; wiele z nich z wdzięcznością podkreśla przydatność tej pracy do poważnej rewizji i rewitalizacji naszego życia karmelitańskiego. Jednocześnie trzeba przyznać, że jest jeszcze dość dużo wspólnot i okręgów, które nie uczestniczą aktywnie w tym procesie lub też nie nadesłały ich odpowiedzi do Komisji. Chcemy przypomnieć, że chodzi tu o najważniejszą decyzję podjętą przez Kapitułę Generalną z 2015 roku, która stanowi jądro programu Zakonu na obecne sześćdziesiąte. Bez szerokiego i poważnego udziału w nim nie będzie możliwe osiągnięcie założonych celów. Dlatego Definitorium zachęca wszystkich do podjęcia i zintensyfikowania zaangażowania, które podjęliśmy w celu odnowienia naszego życia w świetle Konstytucji. Nikt nie powinien pozostawać na marginesie tego wspólnego projektu Zakonu.

Jeśli chodzi o zawartość nadesłanych wniosków, już widać wyraźnie potwierdzenie istnienia dystansu – przez niektórych postrzeganego jako mocny – pomiędzy ideałem wyrażonym w Konstytucjach a rzeczywistością przeżywaną przez zakonników. W wielu przypadkach ten dystans prowadzi wspólnoty do podejmowania konkretnych zadań, pozwalających na głębszym i bardziej wiernym przeżywaniu naszego charyzmatu („od Konstytucji do życia”). W rzeczywistości, głównym celem reelektury Konstytucji jest właśnie to. Odpowiedzi podkreślają także istnienie powszechnego indywidualizmu, który okazuje się niezwykle negatywny dla naszego rodzaju życia. Niewątpliwie chodzi tu o postawę, która wymaga poważnej uwagi, by dążyć do większej integracji wspólnotowej i do prawdziwej komunii.

Według założonej metodologii, wnioski otrzymane do tej pory, wraz z tymi, które będą spływać w przyszłości stanowić będą bazę, na której Zakon podejmie decyzję czy należy dokonywać jakiejś rewizji, modyfikacji czy rozszerzenia tekstu naszych Praw. Na obecny moment, z otrzymanych odpowiedzi można wywnioskować, że Zakon ogólnie ma pozytywną wizję tekstu konstytucyjnego, nawet jeśli sugestie jego aktualizacji czy wzbogacenia treści oraz przeredagowania są także liczne. Przypominamy, że według ustalonego kalendarium podczas najbliższych miesięcy rytm pracy będzie bardziej umiarkowany, wzięwszy pod uwagę mające się odbywać Kapituły Prowincjalne: od września do grudnia pracować będziemy nad fiskami 5 i 6, natomiast od stycznia do czerwca nad fiską 7. Wspólnoty, które tego nie uczyniły będą musiały oczywiście nadrobić poprzednie fiski i dostarczyć do Komisji swoje wypracowane wnioski.

Przechodząc do następnej sprawy, zapoznaliśmy się z danymi i komentarzami na temat różnych wizyt i spotkań z poszczególnymi okręgami, przeprowadzonych przez Definitoryów w ostatnich miesiącach. Najpierw o. Johannes Gorantla przedstawił wizytację pasterską przeprowadzoną przez niego w Prowincji Tamilnadu (Indie). W ostatnich latach Prowincja ta zanotowała mocny wzrost liczebny, i składa się aktualnie z 22 wspólnot i 131 profesów wieczystych, 17 profesów czasowych i 8 nowicjuszy, wliczając w to zarówno zakonników, którzy pracują na misjach w Chattisgarh i w Sri Lance, jak i tych znajdujących się w krajach zachodnich. Na podstawie relacji o. Johannesesa, Definitorium zaaprobowало niektóre postanowienia mające na celu pomoc tej Prowincji we wzrastaniu w komunii i umacnianiu różnych aspektów dotyczących formacji, tak początkowej jak i permanentnej, z położeniem szczególnego akcentu na duchowość karmelitańską. Udzieliło również kilku wskazówek dla właściwego przygotowania najbliższej Kapituły Prowincjalnej, w której uczestniczyć będzie również o. Johannes.



Ze swojej strony o. Łukasz zrelacjonował swój ostatni kontakt z Prowincją Niemiecką, gdzie spędził parę tygodni podczas wakacji. Prowincja ta liczy 4 wspólnoty i około 30 zakonników. Średnia wieku jest wysoka, a powołań brakuje, tak jak w innych obszarach europejskich. Jednocześnie obecni są w kraju, w różnych sytuacjach, zakonnicy z innych Okręgów, zwłaszcza z Prowincji indyjskich.

O. Daniel Chowning zwizytował Prowincję Kalifornia-Arizona, która liczy 58 zakonników (wśród nich zakonnicy z Ugandy), interesując się niektórymi konkretnymi sprawami życia tego okręgu, takimi jak sytuacja domu duchowości w Oakville i perspektywy na przyszłość. Dokonał też wizytacji braterskiej w Semiprowincji Holandii złożonej aktualnie z 13 zakonników. Od wielu lat nie ma powołań i jest w sytuacji, która wpisuje się w trudny kontekst Kościoła holenderskiego w ostatnich czasach.

O. Javier Mena podzielił się z niektórymi wrażeniami z jego podróży do Kolumbii i na Karaiby, jak również z jego pobytu w

Meksyku, gdzie głosił rekolekcje na temat Konstytucji Zakonu do zakonników Prowincji i uczestniczył w spotkaniu formacyjnym Karmelitanek Bosych.

Pod koniec lipca o. Mariano wziął udział w zebraniu Konferencji Przełożonych Wyższych Azji Wschodniej i Oceanii, podczas którego zostało ustalone dla tego regionu kalendarium na najbliższe miesiące, przede wszystkim w kontekście Kapituł okręgów i generalnych wizytacji pasterskich. W czasie trwania zebrania mówiono także o różnych sprawach związanych z Karmelitankami Bosymi, z procesem reelektury Konstytucji, z formacją Karmelu Świeckiego, z funduszem solidarności dla misji, itd. Jednym z głównych tematów było ukierunkowanie formacji początkowej, co jest sprawą podstawową w regionie z tak wielką żywotnością powołaniową. W tej dziedzinie podkreślono, że jednym z priorytetów winna być nauka języków, takich jak angielski, co jest krokiem wstępnym w celu umożliwienia dobrej formacji teologicznej i pastoralnej, ale przede wszystkim właściwej formacji karmelitańskiej. W wielu językach lokalnych, na przykład, nie istnieją przekłady dzieł Świętych Karmelu ani innych tekstów, jak choćby naszych Konstytucji.

O. Mariano skomentował ponadto niektóre aspekty dotyczące sytuacji Delegatury Generalnej Tajwan-Singapur, którą zwizytował od 13 do 22 lipca. Aktualnie w tej Delegaturze jest 23 profesów uroczystych i 13 na różnych etapach formacji, z 4 domami w 3 krajach. Także w tej strefie konieczne jest zainwestowanie dostatecznych energii w formację początkową, by móc zmierzać do obecności mocnej i trwałej.

Przechodząc do przeglądu tak różnych sytuacji w poszczególnych miejscach świata, w których Zakon jest obecny, odświeżyliśmy świadomość wielkiej roli misji w życiu Karmelu. Misyjna wrażliwość była bardzo żywa w ciągu naszej historii i przyniosła wielkie owoce Kościołowi i Zakonowi. Wielu naszych braci z entuzjazmem poświęciło swoje życie, by nieść poznanie Chrystusa i obecność Karmelu regionów dalekich od ich krajów pochodzenia. Obecnie sytuacja misji, a nawet sposób ich rozumienia i przeżywania uległy znaczącej zmianie. Jednak misyjna pasja nie może się umniejszać, ale winna raczej wzrastać i wyrażać się w nowych formach właściwych dla obecnej sytuacji świata. W tym kontekście, niewątpliwie

musimy zweryfikować motywy, które skłaniają do podjęcia decyzji o obecności zakonników poza terytorium swojego okręgu oraz przeprowadzić dobre rozeznanie na temat konsekwencji tej praktyki dla przyszłości Zakonu.

Dobłą, konkretną wiadomością w tej dziedzinie jest obecność trzech włoskich zakonników (Adolfa, Mariana i Pawła Marii) w Albanii, na terytorium ekstremalnie potrzebującym ewangelizacji. Nowy klasztor w Nënshat, ostatnio zbudowany przy udziale Centrum Zakonu, zostanie zainaugurowany 1 października, w trakcie celebracji pod przewodnictwem o. Generała.

Innym aspektem do przeanalizowania jest współpraca ekonomiczna Zakonu z projektami misyjnymi. Raz jeszcze stwierdziliśmy z zaskoczeniem, że decyzja ostatniej Kapituły Generalnej o utworzeniu funduszu solidarności misyjnej z corocznych kontrybucji wszystkich okręgów, realizowana jest bardzo powoli. Całość sumy zebranej do tej pory to jedynie 61.000 Euro, a praktycznie połowa wszystkich Prowincji nie przesłała jeszcze swojej ofiary na ten cel. Wziąwszy pod uwagę, że od początku tego roku zostało przeznaczonych na różne projekty misyjne ponad 88.000 Euro, ewidentne jest, że zebrana suma nie pokrywa dokonanych wydatków, a inne projekty już gotowe nie mogą być realizowane. Definitorium zwraca się z nowym apelem o współpracę wszystkich Prowincji, by móc dalej udzielać w sposób konkretny pomocy terytoriom misyjnym.

Definitorium, wraz z Sekretarzem ds. Mniszek O. Rafałem Wilkowskim, przeanalizowało projekt formacji stałej dla Karmelitanek Bosych, który jest w trakcie przygotowywania. W poprzednim liście informowaliśmy na temat pracy realizowanej przez grupę zakonników, powołaną przez o. Generała oraz o rozsyłaniu jej konkluzji do Mniszek, które uczestniczyły w Kapitułach Generalnych, czy też do ich następczyń w Federacjach i Stowarzyszeniach. Po otrzymaniu ich odpowiedzi i propozycji utworzy się w najbliższym czasie grupę roboczą, by konkretnie ustalić metodologię, tematy i materiały do zaoferowaniu klasztorom Mniszek.

Jeśli chodzi o Karmelitanek Bose, rozmawialiśmy o ostatniej publikacji Konstytucji Apostolskiej *Vultum Dei Quaerere*, na temat żeńskiego życia kontemplacyjnego. Dokument ten, długo oczekiwany, oferuje niektóre refleksje na temat wartości i sensu życia kontemplacyjnego, jak również ogólne ukierunkowania na temat dwunastu ważnych tematów: formacja, modlitwa, Słowo Boże, Eucharystia i Sakrament Pojednania, życie braterskie we wspólnocie, autonomia, federacje, klauzura, praca, milczenie, środki komunikacji i asceza. Nie widać jednak jakichś ważnych zmian w kwestiach fundamentalnych; z drugiej strony, konkretne zastosowanie nowych ukierunkowań powierzone jest Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, która ma przygotować Instrukcję na temat materii wspomnianych wyżej.

Również przy okazji tego zebrania Definitorium, w dialogu z Prokuratorem Generalnym analizowaliśmy sytuację spraw różnych zakonników, które wymagają decyzji Definitorium czy też poczynienia kroków w Kongregacji ds. Zakonników. Ponadto, jak zwykle, Ekonom Generalny przedstawił stan ekonomiczny administracji centrum Zakonu. Z nim oraz z o. Robertem Marini, odpowiedzialnym za parafię Świętej Teresy od Jezusa w Rzymie (parafia Domu Generalnego), dokonaliśmy oceny stanu prac remontowych i konserwatorskich, jakie prowadzone są w kościele parafialnym, a także rozmawialiśmy o możliwych źródłach finansowania oraz o innych aspektach życia parafialnego.

Definitorium rozważało i podjęło decyzje odnośnie innych konkretnych spraw życia Zakonu. I tak, na prośbę Prowincji Karnataka-Goa dokonane zostało kanoniczne erygowanie konwentu w Deroche, w archidiecezji Vancouver (Kolumbia Brytyjska, Kanada). Ostateczna decyzja odnośnie innych analogicznych prośb z różnych Okręgów zostanie podjęta po otrzymaniu całej niezbędnej dokumentacji.

Jeśli chodzi o wspólnotę Terezjanum, Definitorium mianowało jej Pierwszego Radnego, o. Christofa Betscharta. W tych dniach objął urząd Przełożonego wspólnoty o. Albert Wach, po nominacji dokonanej w czerwcu. Ze swojej strony o. Augustí Borrell, jako odpowiedzialny za ośrodki akademickie Zakonu, poinformował o podjętych w ostatnim czasie krokach zmierzających do oficjalnego i stałego połączenia CITEs w Awili z Wydziałem Teologicznym Terezjanum, co pozwoli na kościelne akademickie uznanie studiów w CITEs.

Definitorium przyjęło prośbę agregowania do Zakonu Karmelitanek Maryi Bramy Jutrzenki i Świętej Tereski, zgromadzenia na prawach diecezjalnych, powstałego na Litwie.

Kończąc nasze spotkanie przypominamy, że zbliża się czas Kapituł Prowincjalnych. Definitorium zdecydowało, by utrzymać zwyczaj zbierania się Nadzwyczajnego Definitorium Generalnego po zakończeniu

Kapituł: w tym przypadku odbędzie się ono pod koniec sierpnia lub na początku września 2017 roku. Spotkanie to posłuży do dzielenia się z Prowincjami informacjami i doświadczeniami dotyczącymi posługi rządzenia w celu rozwijania współpracy i koordynacji pomiędzy centrum Zakonu i Prowincjami, przy jednoczesnym śledzeniu z bliska procesu reelektury Konstytucji. Na następnym zebraniu Definitorium, w grudniu br., zostaną podane szczegóły odnośnie daty, miejsca i tematów do rozważenia. Z pewnością przyszły rok 2017 będzie czasem rocznic dla niektórych Prowincji Zakonu, które były erygowane w 1617 roku i które obchodzić będą 400-lecie ich fundacji (Genua, Rzym, Polska, Lombardia, Flandria i Awinion).

Przypominamy na koniec, że od połowy lipca, w dniach bezpośrednio po święcie Matki Bożej z Góry Karmel, rozpoczęła swoje funkcjonowanie nowa strona internetowa Domu Generalnego, instytucjonalny organ komunikacji Zakonu, dostępna w językach włoskim, angielskim, hiszpańskim, niemieckim i portugalskim. Można na niej znaleźć najważniejsze wiadomości dla Zakonu, jak również informacje o działalności Generała, Definitorów i innych współpracowników Zarządu Generalnego. Strona gości także dokumenty, różne materiały i będzie ubogacana stopniowo nowymi elementami. Wzmocniła się nasza obecność w sieciach społecznościowych, szczególnie na Twitterze i Facebooku, które pozwalają na płynną i bezpośrednią komunikację. Zostały również otwarte kanały Domu Generalnego na Youtube i SoundCloud.

Kończąc ten list do Zakonu, nie możemy nie wspomnieć o radości rodziny Karmelu Terezańskiego z kanonizacji Elżbiety od Trójcy Świętej, 16 października, jak również z beatyfikacji o. Marii Eugeniusza od Dzieciątka Jezus (Henri Grialou), przewidzianej na 19 listopada w Awinionie. Elżbieta od Trójcy Świętej przypomina nam o koniecznej syntezie pomiędzy uwagą zwróconą na Boga i na braci, istotnej dla naszego charyzmatu. Ona sama daje nam dobry opis jej sposobu rozumienia Karmelu i życia w nim, kiedy wybiera jako wzór Dziewicę Maryję i przedstawia ją jako „wzór dusz wewnętrznych” i „czcieliwą daru Bożego”, dodając, że „to jej wcale nie przeszkadzało udzielać się na zewnątrz, gdy chodziło o świadczenie miłości” (*Niebo w wierze*, 40).

Z pozdrowieniem braterskim

P. Saverio Cannistrà, przełożony generalny

P. Agustí Borrell, P. Łukasz Kansy, P. Johannes Gorantla, P. Daniel Chowning

P. Francisco Javier Mena, P. Mariano Agruda III, P. Daniel Ehigie

Z języka włoskiego przełożył: O. Grzegorz Andrzej Malec

Diamentowy Jubileusz profesji zakonnej o. Anastazego Gęgotka OCD



W czerneńskim klasztorze karmelitów bosych 25 września 2016 r. świętowano uroczyste 60-lecie ślubów zakonnych o. Anastazego od św. Eliasza (Stanisława Gęgotka). Koncelebrze przewodniczył przełożony prowincjalny Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, o. Tadeusz Florek. Jubilat odnowił śluby zakonne, otoczony współbraćmi zakonnymi, rodzeństwem, krewnymi i przyjaciółmi, od których przyjął także serdeczne życzenia. Wśród obecnych nie zabrakło ks. kan. Leszka Sołczyka, proboszcza z Sułoszowej, rodzinnej parafii jubilata.

Zgromadzonych przywitał przeor czerneńskiego klasztoru, o. Leszek

Stańczewski. Okolicznościową, jubileuszową homilię wygłosił o. Szczepan Praśkiewicz, postulator krakowskiej prowincji. Na kanwie słów refrenu psalmu responsoryjnego niedzielnej liturgii, który brzmiał „Chwał duszo moja, Pana, Stwórcę swego” (Ps 146), zachęcił uczestniczących w liturgii do chwaleń Pana i do dziękowania Mu za sześćdziesiąt lat życia zakonnego ojca jubilata i za wszechstronną jego posługę. Przypomniawszy, że jubilat, jako specjalista z biblistyki był długoletnim wykładowcą Pisma św., greki i języka hebrajskiego w seminariach zakonnych w Krakowie i w Poznaniu, oraz że jego zaangażowanie naukowe i dydaktyczne nie odciągnęło go od troski duszpasterskiej, wpisanej w tożsamość każdego kapłana. Dlatego był m.in. duszpasterzem akademickim, spowiednikiem w wielu wspólnotach sióstr zakonnych, podejmował trud przełożenstwa jako przeor w Krakowie, w Poznaniu i w Przemyślu, wikariusz prowincji, rektor wyższego seminarium, magister kleryków, prowincjalny sekretarz misji. „Osobiście – mówił kaznodzieja – mam wobec Ciebie drogi jubilate dług wdzięczności szczególnie za to, że w czasie mojej nieudolnej posługi prowincjalskiej, zechciałeś w latach 2001-2005 odciążyć mnie i podjąłeś trud bycia moim delegatem ds. Sióstr Karmelitanek Bosych – „prowincjałem żeńskim”, jak słusznie cię nazywano... A ja wcale, „ojcze prowincjale żeński”, nie byłem o to zazdrosny... Ileż to troski włożyliśmy, aby posługiwać naszym drogim Siostrom w powołaniu, ileż inicjatyw, nawet prekursorskich, podejmowaliśmy. Musieliśmy – o czym sam wiesz najlepiej – okupić je także cierpieniem, bo nie zawsze właściwie były one rozumiane, choć zawsze były zgodne z wytycznymi Urzędu Nauczycielskiego, co dziś usankcjonował głos samego Namiestnika Chrystusowego, tj. konstytucja apostolska „Vultum Dei quaerere” papieża Franciszka z 29 czerwca tego roku”.

Na zakończenie uroczystości głos zabral o. Prowincjał, życząc o. Anastazemu, aby umocniony łaską jubileuszu pozostawał przez długi jeszcze czas dla wspólnoty zakonnej świadkiem Chrystusa, zarażając młodszych współbraci w powołaniu pogodą ducha, rozmodleniem, przykładem cierpliwości, zaufania Chrystusowi i Jego Matce, Królowej Karmelu. Wręczył nadto jubilatowi tekst błogosławieństwa apostolskiego papieża Franciszka. Przemówił także sam jubilat, który podziękował Panu Bogu za dar powołania, a obecnym za modlitwę i życzenia, prosząc równocześnie o dalsze towarzyszenie mu w jego wspinaczce na szczyt Karmelu.

Za: karmel.pl

Władze zakonne bronią zagrożonych karmelitanek bosych

29.09.2016

Chilijska Konferencja Osób Konsekrowanych (CONFERRE) wyraziła solidarność z karmelitkami bosymi z Cajón del Maipo, opiekującymi się miejscowym sanktuarium maryjnym Matki Bożej Polnej.

Ich życie klauzurowe jest od 4 lata zagrożone w związku z planami budowy na tym terenie elektrowni wodnej. Kierownictwo CONFERRE w liście do sióstr zapewniło je o swoim sprzeciwie wobec projektowi energetycznemu Coyanco, zagrażającemu świątyni.

Walka prawna między spółką hydroenergetyczną Coyanco a klasztorem karmelitanek Bosych od Miłości Miłosiernej i Matki Bożej z Karmelu w Cajón del Maipo trwa od 2012 r. Przedsiębiorcy chcą wywłaszczyć siostry z części zajmowanego przez nie obszaru w prowincji Mendoza przy granicy z Argentyną, aby spiętrzyć wodę, która miałaby zasilać budowaną tam elektrownię wodną.

Inwestycję tę zatwierdziła już rządowa komisja, nie uwzględniając jednak ani potencjalnych strat dla środowiska naturalnego, jakie może to za sobą pociągnąć, ani zdania sióstr, których klasztor zostałby przecięty na dwie części wskutek zmiany biegu wód rzeki. Ponadto budowa obiektu oznaczałaby zniszczenia groty Matki Bożej, od dawna czczonej przez miejscowych wiernych.

„Jednostronne zatwierdzenie przez rząd projektu budowy łamie samą naturę życia klauzurowego” – stwierdzono w liście CONFERRE. Przywołano przy tym prawo chilijskie i zasady dotyczące wszystkich nieruchomości, będących własnością Kościoła, podkreślając, że dobra kościelne podlegają podwójnemu ustawodawstwu i tego nie przestrzegały władze państwowe. To zaś może doprowadzić do naruszenia klauzury i wdarcia się na teren klasztoru, aby wybudować tam coś „całkowicie obcego jego celom” – napisali autorzy listu. Zapewnili o swej solidarności z siostrami, „na które nieustannie wywierane są naciski” oraz o swej modlitwie i wsparciu dla nich „w tym wszystkim tym, co je spotyka”.

Za: www.deon.pl

Międzyprowincjalne spotkanie kleryków polskich prowincji OCD

Zgodnie z tradycją, bracia klerycy obu polskich prowincji karmelitów bosych spotykają się, by wzajemnie się poznać oraz dzielić się doświadczeniem przeżywanego powołania w rodzinie karmelitańskiej.



W dniach od 20 do 24 września tego roku w Przemyślu odbyło się kolejne spotkanie. Tym razem gospodarzami byli bracia z Krakowa, a miejscem spotkania był klasztor w Przemyślu.

Pierwszego dnia bracia klerycy wraz z magistrami pojechali w Bieszczady. Podczas siedmiogodzinnego spaceru bieszczadzkimi połoninami mieliśmy okazję podziwiać piękno tutejszego krajobrazu.

Drugi dzień spotkania był poświęcony formacji. Animatorem i kaznodzieją tej części był o. Paweł Baraniecki. W trzech konferencjach przedstawił on temat mistycyzmu w ujęciu świętych Karmelu. W każdej konferencji było odniesienie do naszej teraźniejszości oraz naszego przeżywania charyzmatu Karmelu. Konferencje były okazją do ciekawych i ubogacających rozmów i dyskusji. Po obiedzie bracia odwiedzili siostry Karmelitanki Bose w Przemyślu. Spotkanie przebiegało w radosnej atmosferze. Stało się ono okazją do radosnego przeżywania jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski poprzez poezję i wspólne śpiewy.



Trzeciego dnia odwiedziliśmy niektóre ciekawe miejsca Podkarpacia. Tym razem odwiedziliśmy: Kalwarię Paclawską, tamę w Solinie, oraz ruiny byłego klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze. Również tego

dnia br. Bogusław Wielgoszewski obchodził swoje imieniny, co stało się okazją do jeszcze głębszej integracji kleryków obu prowincji.

Bracia zarówno warszawskiej jak i krakowskiej prowincji jednogłośnie stwierdzili, iż był to bardzo dobry czas, w którym mogli wzajemnie poznać podobieństwa i różnice w formacji oraz zwyczajach każdej wspólnoty studentatu.

Br. Ignat Padaretski

Ś. p. O. Józef Ivans OCD (1925 – 2016)



Józef Varakukala urodził się 25 lipca 1925 roku w Pooniar w indyjskim stanie Keralā na terenie diecezji Palai w rodzinie Dominika i Marii z domu Vettath. Oboje rodzice byli urzędnikami państwowymi. Miał pięciu braci i cztery siostry. Został ochrzczony 4 sierpnia 1925 roku w kościele pw. Matki Bożej w rodzinnej miejscowości. Tam też w 1936 r. przyjął sakrament bierzmowania.

Po ukończeniu gimnazjum prowadzonego przez Zgromadzenie Karmelitów Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej (CMI) w Mannanam w stanie Keralā wstąpił 14 października 1943 roku do nowicjatu tego zgromadzenia przyjmując zakonne imię Józef Ivans. Rok później, 15 października 1944, złożył pierwsze śluby zakonne, a 15 października 1948 r. śluby uroczyste. Świecenie kapłańskie przyjął 30 maja 1953 r. w Changanachery. W latach 1954-1960 studiował na uniwersytecie w Madras uzyskując magisterium z języka angielskiego i literatury angielskiej. W latach 1960-1976 wykładał język angielski w kolegium św. Józefa w Calicut w stanie Keralā prowadzonym przez jego zgromadzenie. Pełnił równocześnie funkcję kapelana katolickich studentów w tym kolegium.

W 1978 r. został wysłany przez przełożonych do pracy duszpasterskiej w diecezji Gary w Stanach Zjednoczonych, gdzie posługiwał do 1987 r. Był wikariuszem w trzech parafiach. Wykładał ponadto przez cztery lata teologię w gimnazjum diecezjalnym w Hammond w stanie Indiana. Gdy w roku 1982 uzyskał amerykańskie obywatelstwo, zrezygnował z dotychczasowego nazwiska Varakukala, zastępując je zakonnym imieniem Ivans.

Podczas pobytu na terenie diecezji Gary poznał polską wspólnotę karmelitów bosych w Munster i przez wiele lat utrzymywał z nią przyjacielskie relacje. Często odbywał tam swoje roczne rekolekcje i dni skupienia. W 1987 r. zwrócił się do o. Benignusa Wanata, ówczesnego prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, z prośbą o pozwolenie wstąpienia w jej szeregi. Swoje pragnienie przejścia motywował słowami: „Co do powodu mego pragnienia wstąpienia do ojców karmelitów w Munster, to odczuwałem przez kilka ostatnich lat gorące przynaglenie, coś w rodzaju wewnętrznego głosu powołania, by poświęcić więcej czasu i wysiłku na pogłębienie i wzmocnienie mego życia wewnętrznego. Ponadto byłem zżyty z karmelitami w przeciągu mego całego życia i spędziłem 44 lata jako syn Matki Bożej z Góry Karmel, czułem, że najlepszą drogą dla mnie w pracy nad odnowieniem i wzrostem mego własnego życia duchowego będzie przyłożenie się do bliższego studiowania i wierniejszego spełnienia – i to w atmosferze bardziej temu sprzyjającej aniżeli tam, w Indiach – karmelitańskiej duchowości tak, jak tego uczą św. Teresa i św. Jan od Krzyża, których dzieła o życiu modlitwy były zawsze moją ulubioną lekturą”.

Uzyskawszy stosowne pozwolenia obydwu przełożonych generalnych na przejście do karmelitów bosych, a także pozwolenie Kongregacji do spraw Kościołów Wschodnich na zmianę obrządku z syro-malabarckiego na łaciński, o. Józef rozpoczął we wspólnocie karmelitów bosych w Munster swój kanoniczny nowicjat przyjmując imię zakonne Józef od Matki Bożej Bolesnej. Profesję uroczystą w nowym zakonie złożył 19 marca 1995 r.

Otrzymawszy konwentualność w Munster pełnił funkcje asystenta angielskojęzycznej wspólnoty Świeckiego Karmelu, ponadto kapelana miejscowego szpitala i domów opieki społecznej. Od 5 marca 2011 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia przebywał w domu opieki w Hammond, prowadzonym przez

polskie siostry albertynki. Prosząc przełożonego prowincjalnego o pozwolenie na pobyt poza klaszturem pisał: „Mam nadzieję, że przebywając tam, będę nadal mógł służyć Zakonowi i Kościołowi poprzez moją modlitwę, cierpliwe znoszenie chorób i słabości oraz służąc nadal kapłańską posługą siostronom albertynkom i przebywającym tam innym chorym i potrzebującym”. Zmarł w Hammond po długiej chorobie 18 września 2016 r. w wieku 91 lat.

Źródła: Akta personalne o. Józefa z Archiwum Prowincji i Kurii Prowincjalnej, Katalogi Prowincji, biograficzne notatki o. Józefa.

Opracował: o. Jerzy Zieliński OCD; Za: www.karmel.pl

PROWINCJA - BRACIA

Poznań - Uroczysta Profesja zakonna i święcenia diakonatu



W piątek, 9 września, podczas uroczystej Mszy św. w Sanktuarium św. Józefa w Poznaniu, której przewodniczył ojciec Prowincjał Jan Piotr Malicki, nasi współbracia w Zakonie, Józef od Jezusa Ukrzyżowanego (Michał Tracz) i Michał od Maryi (Żelechowski) na ręce ojca Prowincjała złożyli swoją profesję wieczystą ślubów zakonnych. Ojciec Prowincjał w homilii nawiązywał do Liturgii Słowa, w której czytany był dobrze nam znany fragment z Pierwszej Księgi Królewskiej dotyczący proroka Eliasza. Kaznodzieja zaznaczył, że Eliaz udął się na pustynię, która jest „*miejszem surowym, duchowej walki, miejscem przygotowania do nowej misji prorockiej. Naszych braci również to czeka*”. Wspominał jednak, że zostaną też włączeni w „*nowe życie rodzinnej komunii tu, w Karmelu*”, co stanowi niezawodną podporę na drodze życia, którą pragną obrać.

Na uroczystość przyjechali ojcowie z klasztorów z Warszawy, Gorzędzieja, Zamartego, Rzymu, Mińska. Był także obecny rektor Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej ks. Andrzej Łysy oraz rodziny i znajomi braci składających śluby. Po Mszy św. goście zostali zaproszeni na uroczystą kolację w refektarzu poznańskiego klasztoru.

Następnego dnia, tj. w sobotę 10 września, ci sami bracia otrzymali z rąk bpa Grzegorza Balcerka święcenia diakonatu. W homilii ks. biskup przypo-

minał o wielkiej godności tej sakramentalnej posługi. Pouczył kandydatów, że „*to jest wielki zaszczyt ogłaszać Ewangelię, wypowiadać słowa samego Chrystusa, a jeśli chce się być wiarygodnym i skutecznym głosicielem, trzeba samemu żyć tym, co się głosi*”. Zachęcił też braci do „*jeszcze większej bliskości wobec Chrystusa*”. Na uroczystej Mszy św. o godz. 11.30 w poznańskim sanktuarium obecni byli zaproszeni goście, w tym rodziny braci, którzy po raz pierwszy mogli zobaczyć braci diakonów stojących za ołtarzem przy celebrującym Eucharystię biskupie.

W niedzielę natomiast, 11 września br. Henryk od Zbawczej Krwi Chrystusa (Valeika), wraz z przedstawicielami poznańskiej wspólnoty, pojechał na Białoruś, by tam, w swoim rodzinnym kraju, uroczystie

złożyć profesję wieczystą ślubów zakonnych oraz przyjąć święcenia diakonatu. Uroczystości te zaplanowane zostały na 12 i 13 września.



Tak więc postulat, roczny nowicjat i pięć lat formacji czasowej pod opieką magistrów postulatu, nowicjatu i studentatu zostało uwieńczonych tymi dwoma doniosłymi wydarzeniami. Życzymy braciom Józefowi, Michałowi i Henrykowi wielu darów Ducha Świętego potrzebnych do pokornego obcowania z Jezusem i kroczenia wąską ścieżką ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które złożyli już na zawsze przed obliczem naszego Pana i wobec zgromadzonego Kościoła.

br. Kamil Minda OCD

Gudogaj – Profesja Uroczysta Br. Henryka Valeiko

12 września 2016 roku w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Gudogaju, gdzie posługują karmelici bosi, brat Henryk od Zbawczej Krwi Chrystusa złożył śluby wieczyste. Biorąc pod uwagę, że profesja jest jednym z najważniejszych wydarzeń życia osoby zakonnej, brat Henryk starał się przeżyć ten dzień w skupieniu i modlitwie, aby świadomie móc bez reszty ofiarować siebie na wyłączną służbę Bogu i Matce Najświętszej.

W uroczystości uczestniczyła najbliższa rodzina brata Henryka oraz bracia z różnych wspólnot z Białorusi i z Poznania. Po raz pierwszy odwiedził Białoruś o. Placyd Ogórek. Wśród gości były również znaczne osoby: o. Mariusz Jaszczyzyn, o. Jakub Kamiński, o. Sergiusz Niziński, brat Grzegorz Lokszejn, kursowi współbracia brata Henryka i brat Ihnat Padaretski, który pięknie przygotował i przeprowadził liturgię uroczystości. Czcigodni goście nie tylko uczestniczyli w ślubach i diakonacie brata Henryka, ale ku radości Braci, posługujących na Białorusi, odwiedzili poszczególne wspólnoty.

Brat Henryk Valeika urodził się w Stancji Gudogaj, chrzest przyjął w rodzinnej parafii św. Kosmy i Damiana w Ostrowcu. Do I Komunii przystąpił w kościele parafialnym w Gudogaju, który często odwiedzał. Po zakończeniu gudogajskiej szkoły średniej studiował na Białoruskim Państwowym Uniwersytecie Informatyki i Radiotechniki. Po jego zakończeniu w roku 2009 wstąpił do naszego zakonu. Formację początkową odbywał na Białorusi i w Polsce.



o. Arkadiusz Kulacha OCD, foto Sergiej Bułyna

Gudogaj – święcenia diakonatu br. Henryka Valeiko

Gudogajskie sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej po raz pierwszy w najnowszej historii stało się miejscem dwóch wielkich uroczystości. Brat Henryk od Zbawczej Krwi Chrystusa, związany z kościołem w Gudogaju od dziecka, 12 września 2016 roku złożył tu śluby wieczyste, a 13 września przyjął święcenia diakonatu. Mszy świętej przewodniczył i udzielił święceń J. E. Bp Aleksander Kaszkiewicz, ordynariusz grodzieński.

W swoim przemówieniu biskup Aleksander wyraził radość i wdzięczność Panu Bogu za nieustanne powoływanie wielu do kapłaństwa i życia zakonnego. Ordynariusz diecezji zawierzył brata Henryka, karmelitów, siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus i wszystkich obecnych opiece i wstawiennictwu Najświętszej Panny Maryi, Królowej Szkaplerza Świętego, która w Gudogaju wyprasza u Boga łaski. Winszując nowego diakona, biskup życzył mu, aby był zawsze wiernym wybranej drodze powołania i odważnie dążył do świętości.

W uroczystości uczestniczyli najbliżsi brata Henryka, bracia z Białorusi i Polski, siostry zakonne oraz licznie zgromadzeni wierni. Z okazji ślubów i diakonatu siostra Bogna przygotowała artystyczną dekorację w kościele. Na zakończenie uroczystości nowy diakon, dziękując za dar życia i powołania Panu Bogu, a także swoim najbliższym za wychowanie i



wszelkie dobro, prosił obecnych w kościele o wstawiennictwo modlitewne nie tylko w uroczysty dzień ślubów i święceń, ale i w przeszłości.

Dziękując Bogu i Matce Najświętszej za powołanie brata Henryka, módlmy się, aby stale wzrastał w łasce powołania i w niedługim czasie mógł jako kapłan służyć wiernym i przyczyniać się do rozwoju Karmelu na Białorusi!

o. Arkadiusz Kulacha OCD, foto s. Magdalina Kulai KDzJ

Uroczystości odpustowe na miadziolskiej Kalwarii

17 września 2016 roku, na Kalwarii Miadziolskiej w parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Miadziole na Białorusi odbyła się uroczystość odpustowa Podwyższenia Świętego Krzyża. Nabożeństwom przewodniczył biskup pomocniczy Archidiecezji Mińsko-Mochylewskiej Jego Ekscelencja Aleksander Jaszewski SDB.

Najpierw w świątyni parafialnej hierarchę przywitał proboszcz, o. Paweł Lelito OCD, po czym w procesji modlitewnej wyruszono na Kalwarię. Podczas procesji był odmawiany różaniec połączony za śpiewem, któremu przewodniczył chór młodzieżowy. Przy bramie Kalwarii biskupa przywitała młodzież i zaprosiła do wspólnego przejścia drogi krzyżowej Pana Jezusa. Rozważania stacji były poświęcone uczynom miłosierdzia co do duszy i co do ciała. Podczas drogi krzyżowej biskup Aleksander pobłogosławił nowe krzyże umieszczone na poszczególnych kaplicach.



Po zakończeniu nabożeństwa drogi krzyżowej, przy ostatniej stacji na górze Krzyży, odbyła się uroczysta Msza Święta, w czasie której ksiądz biskup udzielił grupie wiernych sakramentu bierzmowania. W homilii celebrans przypomniał o ważności znaku krzyża świętego w życiu codziennym i w działalności. Przypomniał i życzył, aby krzyż i dary Ducha Świętego były integralną częścią duchową i fizyczną życia każdego człowieka. Na zakończenie liturgii biskup udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa pasterskiego.

o. Yury Kulai OCD

Poznań: Zakończenie wizytacji generalnej w Prowincji Warszawskiej

Dnia 30 września 2016 roku, w klasztorze w Poznaniu miało miejsce podsumowanie i zamknięcie pasterskiej wizytacji generalnej w Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. Wizytacja ta odbywała się w trzech etapach: od 3 do 17 kwietnia, od 01 do 24 lipca i od 11 do 30 września 2016 roku.



W podsumowaniu i zamknięciu wizytacji wzięli udział bracia z urzędu wchodzący w skład Rady Plenarnej Prowincji, jak również wszyscy chętni do wysłuchania relacji powizytacyjnej o. Generała (pełny tekst relacji powizytacyjnej zostanie przetłumaczony pod dostarczeniem go przez o. Generała w miesiącu grudniu br.).

Spotkanie podsumowujące wizytację zostało zakończone uroczystą Eucharystią dziękczynną odprawioną w chórze zakonnym.

Po południu, o godzinie 15.00 spotkała się na swoich obradach Rada Plenarna Prowincji, które kontynuowane były również w sobotę, 1 października.

Informacja własna

45 lat od wyjazdu na misje „ad gentes” z Poznania do Burundi

Dnia 22 czerwca 1971 r. wyruszyło na misje „ad gentes” z Poznania do Burundi w Afryce centralnej, jedenastu polskich Karmelitów Bosych (9 kapłanów i dwóch braci zakonnych). Rozpoczęli od skromnej placówki Mpinga w Burundi. Obecnie delegaturę afrykańską w Burundi i Rwandzie tworzy 47 osób, z czego 10 misjonarzy z Polski, 1 Amerykanin, 8 kapłanów z Burundi, 5 kapłanów z Rwandy, 1 diakon, 2 studentów teologii, 8 studentów filozofii, 8 nowicjuszy i 3 postulanci. Poza granicami Burundi Rwandy, przebywa obecnie o. Zachariasz Irugwikayo w Rzymie, o. John Gibson – który w ramach współpracy z Delegaturą Prowincji Karnataka -Goa przebywa w Tanzanii – Morogoro i pracuje w domu formacyjnym wykładając na Jordan College University.

Z okazji 45-lecia naszych misji Karmelici Bosi obu polskich Prowincji Karmelitów Bosych przybyli dnia 02 października 2016 roku do Poznania aby podziękować Bogu za owoc tego

trudu misyjnego i ofiarować Mszę św. o godz. 13.00 w Sanktuarium św. Józefa. Przewodniczył jej i Słowo Boże wygłosił o. Jan Piotr Malicki, Prowincjał warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych – misjonarz z Rwandy, Burundi, Konga i RCA. Współcelebransami byli o. Jan Kanty Stasiński OCD – misjonarz z pierwszej grupy misyjnej, o. Bartłomiej Kurzyniec OCD – misjonarz aktualnie pracujący w Rwandzie, o. Franciszek Hanzel OCD – który 45 lat temu pomagał organizować wyprawę misyjną, oraz inni kapłani Karmelici Bosi obu Prowincji.



Modliliśmy się także za misjonarzy z pierwszej grupy misyjnej którzy już powrócili do Ojczyzny niebieskiej: o. Leonarda Kowalówkę – fundatora misji, br. Marcelęgo Ślusarczyka, o. Kasjana Dezora i o. Teofila Kapustę. **Celebrację Mszy św. uświetnił Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki” pod dyr. Macieja Wielocha.** Całość była transmitowana przez TVP Polonia.



Po Mszy św. Celebranci stanęli do pamiątkowego zdjęcia pod tą samą figurą św. Józefa na dziedzińcu klasztornym, pod którą wykonano zdjęcie (w czerwcu 1971r.) jedenastu naszym misjonarzom wraz z zapraszającym ich do Burundi ks. Bp. Józefem Martin – Ojcem Białym.

Na zakończenie miała miejsce prezentacja najnowszej książki o. Jana Kantego Stasińskiego OCD pt. „Kochani Przyjaciele”. Zgromadziło się około 100 osób w „Samotni św. Rafała”. Książka jest monografią Listów do Przyjaciół Misji jakie pisał o. Jan Kanty od 1971 do 2009r. Spotkanie autorskie

poprowadził P. Przemysław Basiński – reżyser teatralny „Verba Sacra” z Poznania. Książkę o. Jana Kantego można nabyć w Wydawnictwie Flos Carmeli.

o. Jan Ewangelista Krawczyk OCD

Sierpniowe wydarzenia w poznańskim klasztorze karmelitów bosych



Sierpień w klasztorze poznańskim na pewno nie był miesiącem wakacyjnym. Odbływały się tu bowiem dwa ważne wydarzenia:

W sobotę 20 sierpnia - „Zabytek otwarty” organizowany przy współudziale ze Szlakiem Cesarско-Królewskim, kiedy to otworzyliśmy dla zwiedzających, oprowadzanych przez Ojca Wojciecha i ojca Jan Kantego, parter klasztoru. Zainteresowani zbierali się na furcie i poprzez dolny korytarz z omówieniem poszczególnych obrazów i historii naszego zakonu, przechodzili do refektarza. Tu ojcowie opowia-

dali o codziennym rytmie życia w klasztorze. Dodatkowo można było zwiedzić kościół i w obejrzyć filmy o poznańskim klasztorze. Całość kończyła się w ogrodzie gdzie czekały na zwiedzających pieczone jabłka.

W dniach 27-28 sierpnia kolejne wydarzenie - IV Dni Twierdzy Poznań w czasie których można było zobaczyć w naszych podziemiach schron przeciwlotniczy z II wojny światowej, po raz pierwszy udostępniany dla zwiedzających. Oprowadzanie po podziemiach i odpowiednią oprawę zapewniła grupa rekonstrukcyjna z Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia. Dodatkową atrakcją były wyeksponowane na zewnątrz samochody, umundurowanie i działko przeciwlotnicze z czasów II wojny światowej. Jednak największym powodzeniem cieszyła się przygotowana przez nas garnizonowa grochówka.

Br. Grzegorz Lokszejn OCD

Poznań – druga edycja „Spotkań na moście” i Jubileusz o. Tomasza

W ostatnią niedzielę września w naszym sanktuarium odbyły się kolejne „Spotkania na moście”. To już drugi raz, nawiązując do pierwszego spotkania świętych Zelli i Ludwika Martin, zaprosiliśmy małżeństwa na symboliczne przejście przez most zbudowany na schodach naszego kościoła. Po godzinie pięt-nastej rozpoczęliśmy nauki stanowe dla kobiet i mężczyzn, a następnie obie grupy spotykały się na krańcach mostu aby wejść do kościoła (w odpowiedniej kolejności, każdy za swoją „drugą półką”). Została odprawiona msza święta z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich i indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Spotkanie zakończyło się wspólną agapą w ogrodach karmelitańskich.

Dnia 18 września o. Tomasz Litwiejko, który wrócił z uroczystości jubileuszowych w Czernej,



świętował 25-lecie ślubów w naszym klasztorze. Uroczystej mszy św. przewodniczył N. O. Prowincjał Jan Piotr Malicki, a wśród koncelebransów byli m.in. o. General Saverio i o. Rafał Wilkowski. Na zakończenie mszy św. czcigodny Jubilat z drzeniem w głosie powiedział kilka słów do zebranych w kościele rodziny i przyjaciół. Uroczystość zakończył wspólny, z rodziną o. Tomasza, obiad i pamiątkowe zdjęcie.

Br. Grzegorz Lokszejn OCD

Wieści z Usola Syberyjskiego

1-go października z nieba św. Teresa uśmiechała się czule kiedy M. Angelika sypnęła płatkami róż na siostrę Ewę od Trójcy Przenajświętszej, która złożyła swoją pierwszą profesję zakonną. O tym wydarzeniu z pewnością w szczegółach napiszą nasze kochane Siostry.

W Usolu spadł już pierwszy śnieg i wszyscy automobiliści, w tym i karmelici, ruszyli zmienić opony na zimowe. Ten przejściowy czas jest bardzo niebezpieczny, w ciągu dnia jest w miarę ciepło, wieczorem i rano wszystko zamarza, a do tego jak poproszy śnieg to wszędzie się robi jedna wielka ślizgawka.



O. Roman wyjechał do Wierszyny na zastępstwo, pozostali Bracia czuwają nad budową kościoła parafialnego. Jesteśmy już na ostatniej prostej, wydają się, że zostało tak mało, ale właśnie ta prosta jest najtrudniejsza. W poniedziałek stolarz przywiezie nam ławki, schody na chór i balaski chórowe, za tydzień drzwi i resztę rzeczy z drewna. Prace na zewnątrz potrwają jeszcze kilka dni, a potem już cała ekipa wchodzi do środka budynku. Konsekracja kościoła będzie 16 listopada w dzień Matki Boskiej Ostrobramskiej. **Korzystając z możliwości w imieniu naszej wspólnoty pragnę wszystkich Braci i Siostry zaprosić do wzięcia udziału w tej uroczystości.** Proszę tylko ciepło się ubrać, bo u nas to już zimno wtedy będzie. Pozdrawiam wszystkich serdecznie. Z Bogiem!

Br. Paweł Apostoł OCD

Z Kroniki klasztoru w Drzewinie

„Drugi Nowicjat”



Br. Józef od Jezusa Ukrzyżowanego, br. Michał od Maryi i br. Henryk od Zbawczej Krwi Chrystusa, trzech naszych drogich braci stanęło przed trudnym zadaniem: musieli przetrwać cały miesiąc w Drzewinie. Dwumiesięczne przygotowanie do ślubów wieczystych tzw. „drugi nowicjat”, trwa dwa miesiące, z tego jeden miesiąc jest przewidziany w naszym domu. O dziwo, bracia nie tylko przeżyli ten czas, ale wyjeżdżali stąd zbudowani i umocnieni. Okazało się, że nie taki Erem (semi) straszny jak go malują. Chcemy tu powiedzieć, że także my jesteśmy zbudowani duchem i postawą naszych braci. Bardzo się cieszymy, że nasz dom służy sprawie formacji, że możemy pomóc młodym karmelitom bosym dobrze przygotować się do ślubów.

Wakacje to goście

Wakacje to dla nas czas, gdy szczególnie wielu gości chce u nas przeżyć swoje rekolekcje. W tym roku wśród nich był także br. Iwan od Bożego Miłosierdzia OCD. Br. Iwan jest karmelitą bosym prowincji chorwackiej. Jest klerykiem, skończył III rok studiów. Do nas przyjechał na cały miesiąc. Prosił swojego prowincjała o możliwość spróbowania swoich sił właśnie w życiu eremickim. Miał do wyboru klasztor we Francji i nasz w Polsce. Wybrał nasz dom, gdyż myślał, że tu będzie lżej ☺ Dla nas było to ważne wydarzenie, bo oto nasz brat, który nie myśli o życiu eremickim, ale po prostu potrzebował i szukał skupienia, bliskości z Bogiem, trafia do nas i znajduje to, czego potrzebował.



Po to właśnie jest Drzewina. Oczywiście po pierwsze po to, byśmy my „tutejsi” uwielbiali Boga, ale po drugie po to, by inni bosi mogli tu wyhamować i набrać duchowych sił.

Br. Artur od Ducha Świętego OCD

Od 01 października rozpoczęli swój postulat w Poznaniu (postulanci o sobie)

Paweł

Pochodzę z Podlasia. Wstępując do wspólnoty zaprzestałem studiowanie informatyki, którą bardzo lubię. Całe życie oddaję Panu Jezusowi i wiem, że razem z Nim wszystko jest proste. Bardzo cieszy mnie to, że jestem w zakonie Najświętszej Maryi Panny. Jej osoba wiele znaczy w moim życiu.

Bartosz

Nazywam się Bartosz Dalaszyński, pochodzę z Rydzyny – niewielkiej miejscowości na południu wielkopolski. Mam 23 lata, jestem po studiach inżynierskich na Politechnice Wrocławskiej. Podczas pobytu we

Wrocławiu miałem kontakt z karmelitańskim duszpasterstwem akademickim, co wzbudziło moje zainteresowanie karmelitańską duchowością. Przyjechałem do postulatu ufając, że właśnie tu Pan Bóg chce jeszcze bardziej rozwinąć we mnie jego miłość.

Radosław

Nazywam się Radosław Piekarski. Pochodzę z Gdańska. Chcę być karmelitą bosym, bo w duchowości Karmelu i w zakonnym sposobie życia odnajduję Prawdę, która wyzwala i czyni nowym w Chrystusie to co po ludzku jest już nie do uratowania. Chrystus stał się dla mnie nadzieją na ratunek dla tego na czym najbardziej mi w życiu zależało. Nie zawiódł mnie. Pokazał mi, że istnieje Miłość zdolna uratować i uczynić Pięknymi tych, których wszyscy przekreślili i odrzucili. Kiedy tego doświadczyłem przez wiarę, zrozumiałem, że nie chcę w życiu niczego innego, jak tylko żyć dla takiego Boga i dawać Go innym. Ufam, że tutaj, w Karmelu, będę mógł zrealizować ten cel całym sobą i każda chwila mojego życia stanie się modlitwą uwielbienia i dziękczynienia – także za to co wydawało się być nieodwracalną porażką.

Maciej

Nazywam się Maciej Kiliszek, prawie całe życie mieszkałem w Owczarni pod Warszawą. Mam 19 lat, wstąpiłem do zakonu zaraz po maturze. Mój pierwszy kontakt z Karmelem, który był... tak dawno, że nie pamiętam kiedy. Moi rodzice znali o. Tomasza Litwiejko i jakoś kiedy byłem w wieku 5-ciu lat o. Tomasz spytał mnie czy chciałbym zostać karmelitą. Odpowiedziałem, że tak. No i w zeszłym roku zadzwoniłem do ojca Tomasza, przypomniałem mu tę historię i... wstąpiłem na drogę na Górę Karmel.



Bartosz

Maciej

Radosław

Paweł

Z Karmelu w Nowych Osinach

Wrzesień w naszej wspólnocie rozpoczęliśmy tradycyjnie od uczczenia Bożej Opatrzności. Zgodnie z tytułacją klasztoru pierwszą niedzielę września obchodzimy w randze uroczystości i z wielką rekreacją. Ten dzień poprzedza także nowenna, w której w tym roku rozważaliśmy modlitwę Karola de Foucault „Ojcze, oddaję się Tobie”.

Pomału przygotowujemy się do wyjazdu naszej s. Anastazji do Karmelu w Tangerze w Maroku. Ta misyjna, wielonarodowościowa wspólnota na ziemi islamu jest nam znana od kilku lat min. przez o. Symeoną, franciszkanina, tamtejszego spowiednika. Była też ona kilka lat temu i nadal jest przedmiotem szczególnej troski naszego Generalicjum. Wyjazd naszej Siostry wzbudza oczywiście wiele pytań. By oswoić się z tematem podjęliśmy w refektarzu lekturę książki Jean – Marie Lassause i Christophe Henning „Ogrodnik z Tibhirine” – świadectwo kapłana opiekującego się klasztorem braci trapistów po ich męczeńskiej śmierci. Spokojne, wyważone i pełne miłości spojrzenie na islam, jakie podpowiada autor książki, pozwala nam poznać nowe środowisko życia s. Anastazji.

6 września gościliśmy u nas po raz pierwszy o. Marcina, nowego przełożonego pobliskiej wspólnoty Chemin Neuf. W ramach wspólnotowego dnia skupienia Ojciec podzielił się z nami rozważaniem nt. Samarytanki z Ewangelii św. Jana. I oto Jezus znów stanął przed nami jako potrzebujący naszej miłości („Daj Mi pić”), co od razu ośmiela i otwiera serca na Jego miłość („Panie, daj mi tej wody”) oraz uzdalnia do misji („mówiła ludziom...”).

14 września przez odnowienia ślubów zakonnych i wysłuchanie wyzwania przygotowanego przez Naszą Matkę weszliśmy w post zakonny. W wyzwaniu Nasza Matka zachęciła nas do szczególniejszej rezygnacji z samych siebie na rzecz budowania i zdobywania wewnętrznej wolności.

Środek miesiąca upłynął nam też pod znakiem serii imienin: 12 września – s. Ewy, 15 września – Naszej Matki i 21 września – s. Anastazji. O przebiegu imienin Sióstr w naszej wspólnocie opowiemy w innym odcinku ☺ Bardzo uroczyście świętowałyśmy natomiast w tym roku imieniny Naszej Matki. Na całość złożyło się śniadanie i podwieczorek na pięknie udekorowanej sali rekreacyjnej, wspólna zabawa z wykorzystaniem łaciny, którą Nasza Matka bardzo lubi, nowe pieśni w kilku punktach dnia i przedstawienie wieczorem. W przygotowania i przebieg święta włączyła się cała wspólnota, o co w szczególnie sposób starała się s. Małgorzata, nasza podprzeorysza, proponując każdej z nas równomiernie różne zaangażowania. Miało to piękny wymiar wspólnototwórczy.

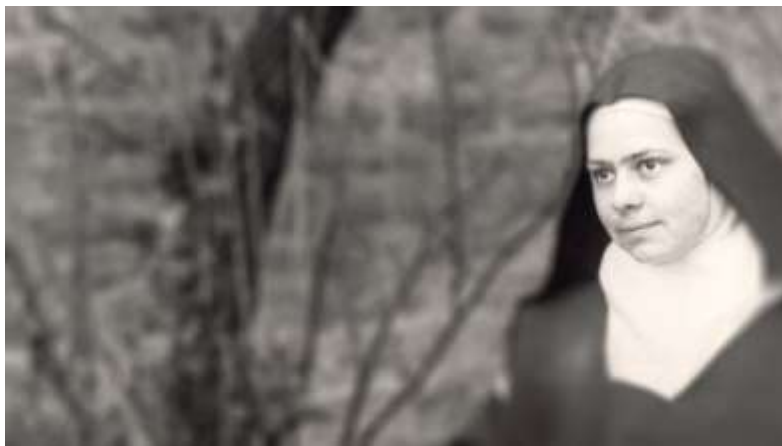
W ostatnich dniach września gościliśmy na krótko O. Serafina. Wspólna Eucharystia oraz rekreacja z Ojcem jak zawsze przyniosły powiew życia i wewnętrznego zaangażowania w sprawę Boże ☺



Natomiast cały wrzesień to w Osinach również czas zamykania prac ogrodowych, zbierania plonów, jesiennego podlewania... Przychodzi czas oddechu po upałach i czas spokojnych spacerów z różańcem. Jednym z miejsc chętnie odwiedzanych przez siostry jest nasz grobowiec, budowany i pomału wykańczany przez ostatnie trzy lata. Z powodu położonych wokół klasztoru pól uprawnych nie możemy mieć grobów w ziemi – ale nasz ogród zyskał przez to piękną kaplicę cmentarną, a dzięki jednemu z dobroczyńców wokół niej pojawiły się od razu ozdobne roślinki. Nasz grobowiec i jego otoczenie kierują nasze wdzięczne serca znów ku Bożej Opatrzności... □

Spręcowo – Dzień Duchowości z bł. Elżbietą od Trójcy Przenajświętszej

W związku ze zbliżającą się październikową kanonizacją Elżbiety z Dijon, podczas kolejnego Dnia Duchowości, postanowiłyśmy przybliżyć jej postać i przesłanie. Osobą prowadzącą nasz dzień był ojciec Marian Stankiewicz OCD. Podczas Eucharystii wskazał na Elżbietę jako tę, która może nam pomóc doświadczyć siebie we wspólnocie miłości Ojca, Syna i Ducha Św. To ważne szczególnie dziś, gdy w zamęcie codzienności łatwo „wyobcować” się z własnej duszy. Elżbieta przypomina nam, że na mocy daru chrztu, jesteśmy mieszkaniem Boga, a



Trójca Święta jest naszym domem. Karmelitanka z Dijon staje się więc szczególnie Błogosławioną, wkrótce zaś Świętą, która niejako sprowadza nas zagubionych z powrotem do wnętrza naszej duszy, gdzie możemy odnaleźć naszą najlepszą część - „jedyne konieczne” - przebywanie z Panem. Wówczas dopiero nasza obecność w świecie ma szansę zasłużyć na miano przemieniającej.

W czasie konferencji ojciec Marian OCD, na kanwie biograficznej bł. Elżbiety, przedstawił rozwój jej modlitwy. Te treści zostały utrwalone poprzez prezentację francuskiego filmu „Sabeth”. Uczestnikom naszego spotkania nie zabrakło czasu na adorację i cichą refleksję przed Najświętszym Sakramentem. Na koniec wspólnie odśpiewaliśmy koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Cieszymy się, że dane nam było wejść w klimat przygotowujący do dobrego przeżycia kanonizacji bł. Elżbiety. We wspólnocie przed jej pierwszym wspomnieniem jako nowej świętej karmelitańskiej, odmówimy dziękczynną nowennę za dar jej osoby dla naszego Zakonu i całego Kościoła.

Na koniec wysłuchajmy świadectwa Bartłomieja, studenta ostatniego roku weterynarii, uczestnika naszego dnia skupienia:

„To był mój trzeci dzień duchowości na Górze Karmel w Spręcowie w którym miałem przyjemność uczestniczyć. Eucharystia z kazaniem oraz konferencja Ojca Mariana OCD pozwoliły przeżyć mi obficie te jednodniowe rekolekcje. Oglądaliśmy także film o błogosławionej Elżbiecie od Trójcy Przenajświętszej, której poświęcony był ten dzień. Dla mnie jako studenta, warty jest do naśladowania wzór świętej, która już od dzieciństwa cierpliwie zmagala się ze swoim wybuchowym temperamentem. Daje mi to dużo nadziei, gdyż musiało być to dla Boga wystarczające, ponieważ doprowadziło ją do doskonałości. Świadectwo jej życia jest dla mnie zachętą, aby stale być wpatrzonym w Jezusa.

Przygotowany poczęstunek i przystrojenie kaplicy przez siostry oraz wspólna Adoracja zakończona Koronką do Bożego Miłosierdzia z błogosławieństwem końcowym nadała temu dniowi istotnie wspólnotowy charakter”. □

Tromsø – Jubileusz 25-lecia Profesji S. Teresy od Jezusa i Maryi

W sobotę 27 sierpnia świętowałyśmy kolejny w naszej wspólnocie Srebrny Jubileusz konsekracji zakonnej. Nasza Jubilatka, s. Teresa od Jezusa i Maryi, wstąpiła do Karmelu na Islandii 27 kwietnia 1990 roku. 8 września 1990 roku przyjechała wraz z grupą fundacyjną do Tromsø i tu 29 sierpnia 1991 złożyła swoje pierwsze śluby.

Uroczystej Eucharystii sprawowanej w naszym kościele z okazji 25-lecia Profesji s. Teresy przewodniczył biskup diecezji Tromsø, Berislav Grgić, a Rodzinę Karmelitańską reprezentował Delegat Naszego Ojca Prowincja, o. Piotr Neumann OCD. Wśród koncelebransów byli księża posługujący nam na norweskiej ziemi oraz przybyli specjalnie na tę uroczystość kuzyn naszej siostry Jubilatki, ks. Paweł Rawski MIC, pracujący w Kamerunie.

We wspólnym świętowaniu wzięli udział zarówno miejscowi parafianie jak i licznie przybyli goście z Polski, rodzina i przyjaciele s. Teresy. Cieszyliśmy się zwłaszcza, że w uroczystości mogła uczestniczyć mama naszej siostry Jubilatki i jej bracia. Pragnąc zrobić Siostrze niespodziankę, jej bliscy przywieźli z Polski bukiet 25 róż, który zdobił ołtarz w kościele podczas jubileuszowej liturgii.

Czytania mszalne wybrane przez naszą Jubilatkę zostały odczytane w dwu językach, norweskim i polskim, a homilia wygłoszona przez Naszego Ojca Piotra była tłumaczona na norweski dla uczestniczących w liturgii Norwegów. Powiedział w niej m. in.: "obchodzony Jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych s. Teresy od Jezusa i Maryi jest przede wszystkim okazją do dziękczynienia Bogu za łaskę powołania zakonnego naszej siostry i za te 25 lat, które tu w Tromsø przeżyła jako karmelitanka bosa. To nasze dziękczynienie jest włączone w Eucharystię, Najświętszą Ofiarę Jezusa Chrystusa, którego Siostra poślubiła przed 25 laty jako swojego Oblubieńca, trwa i chce trwać aż do końca w świętym związku miłości ze swoim Panem i Bogiem".



Odwołując się do wybranej przez Jubilatkę lekcji z Ewangelii wg. św. Jana, Nasz Ojciec podkreślił, iż "jedność, o którą Jezus modlił się podczas Ostatniej Wieczerzy, jest bardzo bliska s. Teresie, ta jedność, nie jakakolwiek, ale ze względu na samego Boga, że czuje się przez Boga szczególnie przynaglona, aby o nią się modlić i nieustannie wydawać swoje życie dla Boga, który taką jedność może sprawić, bo jest Bogiem wszechmocnym, a Jego Serce jest całkowicie skierowane i otwarte dla człowieka".

Po homilii s. Teresa uroczyście odnowiła śluby zakonne i otrzymała wieniec z czerwonych róż, symbol upodobnienia do Chrystusa Ukrzyżowanego i znak oblubieńczej miłości.

Jakże wzruszająco zabrzmiała w tym kontekście pieśń "Przyjdź z Libanu, oblubienico", wykonana przez gości z Polski, którzy z radością włączyli się w nasze dziękczynienie za 25-lat konsekracji zakonnej s. Teresy.

Na zakończenie uroczystej Eucharystii jubileuszowej nasza Siostra otrzymała przez ręce księdza Biskupa błogosławieństwo papieża Franciszka.

Dalszy ciąg świętowania miał miejsce w rozmównicy

w naszym domu gościnnym. Przyjmując życzenia i jubileuszowe dary, s. Teresa obdarowywała wszystkich obrazkami jubileuszowymi. Nosząc w sercu pragnienie samego Jezusa, wybrała na nie Jego słowa z Modlitwy Arcykapłańskiej: ABY BYLI JEDNO.

Następnego dnia, w ramach wspólnotowego świętowania, zaśpiewaliśmy naszej Siostrze Jubilatce pieśń "Twierdza" ze śpiewnika karmelitańskiego, przetłumaczoną przez nas na język norweski oraz wspólnie obejrzałyśmy jubileuszowe dary, które otrzymała od współsióstr, rodziny i przyjaciół.

Po dwóch dniach świętowania Srebrnego Jubileuszu s. Teresy Nasz Ojciec Delegat rozpoczął wizytację kanoniczną w naszym klasztorze, która trwała od 29 sierpnia do 3 września.

Duchowo umocnione łaską przejścia Pana przez naszą wspólnotę, z pogłębioną wiarą i nową gorliwością podążamy drogą rad ewangelicznych.

Usole Syberyjskie – Klasztor Trójcy Przenajświętszej

Początek września przyniósł nam piękne, barwne jesienne dni, nasycone słońcem, i obfitował w ciekawe wydarzenia. 1 września w naszej rozmównicy odbyło się spotkanie z siostrą Krzysztofą, Przełożoną Generalną Zgromadzenia Sióstr Albertynek, s. Hanną, ekonomką generalną, i Siostrami Albertynkami pracującymi w Usole. S. Krzysztofa przyjechała na Syberię w celu wizytacji tutejszej wspólnoty i przy okazji odwiedziła nasz klasztor. W czasie rozmowy podzieliła się z nami specyfiką pracy z ludźmi ubogimi i uwikłanymi w nałogi. My z kolei zapewniłyśmy siostry o naszej modlitwie w intencjach ich Zgromadzenia. Od początku istnienia naszego klasztoru w szczególny sposób towarzyszymy modlitewnie dziełu Sióstr Albertynek na Syberii. W chwili obecnej trwa budowa nowego domu Sióstr.



W dniach 2-3 września gościliśmy wyjątkową osobę – o. Andrzeja Madeja OMI, autora wielu książek, kapłana z ogromnym doświadczeniem posługi duszpasterskiej, który już prawie 20 lat pracuje na misjach w Turkmenistanie. O. Andrzej został zaproszony na Syberię, by wygłosić rekolekcje dla księży i sióstr diecezji irkuckiej. W sobotę 3 września ojciec przyjechał również do nas i w ramach naszego wspólnotowego dnia skupienia, wygłosił dwie cenne konferencje na temat wolności i zwycięstwa Chrystusa na Krzyżu. W czasie wspólnej rekreacji natomiast o. Andrzej chętnie podzielił się z nami historią swojego powołania, opowiedział wiele ciekawych historii i również zachęcił nas do modlitwy w intencjach rozwoju misji w krajach byłego Związku Radzieckiego.

W niedzielę 4 września w naszej wspólnocie odbyła się tradycyjna przedpołnocy wielka rekreacja. W tym dniu z ogromną radością uczestniczyłyśmy (przez internet) we Mszy św. kanonizacyjnej, podczas której, została wyniesiona do chwały świętych Matka Teresa z Kalkuty. Wieczorem tego samego dnia pożegnaliśmy Naszą Matkę, która udała się w duchową podróż, czyli rozpoczęła swoje wielkie dziesięciodniowe rekolekcje. My natomiast spędziłyśmy te dni wśród codziennych klasztornych zajęć i obowiązków.

Dnia 8 września otaczaliśmy szczególną modlitwą naszych usolskich braci-jubilatów, o. Pawła i o. Mirosława, będących w tym czasie w Rzymie, ponieważ dokładnie tego samego dnia mieli oni 25 rocznicę ślubów zakonnych. 14 września, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, podczas porannej Mszy św. my z kolei odnowiliśmy nasze śluby zakonne. Następnego dnia w gronie naszej wspólnoty odbyła się wielka rekreacja na powitanie Naszej Matki, która zakończyła roczne rekolekcje, a 16 września miało miejsce kolejne radosne wydarzenie. Po wspólnej Eucharystii przywitałyśmy w rozmównicy naszych Braci, którzy wrócili ze swojej Jubileuszowej pielgrzymki. O. Paweł i o. Mirosław pokazali nam zdjęcia, zrobione w czasie świętowania Srebrnego Jubileuszu Profesji w Czernej i podczas ich pobytu w Rzymie. Spędziliśmy wspólnie piękny czas w duchu dziękczynienia Bogu Miłosiernemu za przeobfite łaski, rozlewane na Jego dzieci.

W niedzielę 18 września czekała na nas kolejna miła niespodzianka. Tego dnia miałyśmy we wspólnocie nowicjacką rekreację, przeniesioną z 1 października. Nowicjat przygotował dla każdej siostry tradycyjne kartkowo-figurkowe prezenciki. Po południu, ciesząc się piękną jesienną pogodą, udałyśmy się do altanki, gdzie wspólnie spędziłyśmy czas urozmaicony lodami i śpiewem przy gitarze.

Pod koniec września miałyśmy tradycyjne wykopki ziemniaków i ogrodowych warzyw. W czasie takiej akcji zadzwonił telefon i dowiedziałyśmy się, że jadą do nas siostry Albertynki z ojcem Janem – jezuitą, który ok. 14 lat spędził w Chinach, Japonii i pobliskich krajach. Przerwałyśmy więc na chwilę nasze przyziemne zajęcia, by posłuchać w rozmównicy ciekawych opowieści o pracy ojca.

A 27 września spotkała nas niespodzianka w osobie księdza biskupa Cyryla, który był u naszych ojców i na terenie budowy parafialnego kościoła, a do nas zajechał, by choć chwilę się z nami spotkać i pobożnościowo sławić.

W Święto Archaniołów przypadła w tym roku 60 rocznica wstąpienia naszej seniorki Matki Urszuli od Męki Pańskiej. Wspólnie dziękowałyśmy dobremu Bogu za dar powołania Matki i przeżyte lata w Karmelu.

Ś. p. S. BERNADETTA OD NIEPOKALANEGO POCZĘCIA (MARIA FELA) **1927 - 2016**

Siostra Bernadetta od Niepokalanego Poczęcia, Maria Fela, przyszła na świat **19 lipca 1927** roku na Wileńszczyźnie, w małym miasteczku Nowa Wilejka, położonym 9 km od Wilna. Wzrastała w rodzinie wierzącej, znanej z wielkiej miłości do Ojczyzny i tradycji patriotycznych. Była najmłodsza spośród dziewięciorga rodzeństwa. Będąc jeszcze w łonie matki, została przez nią ofiarowana Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Dzieciństwo i młodość przeżywała w cieniu wileńskiej Ostrej Bramy, gdzie często się modliła, gdyż co dzień przechodziła tamtędy idąc do szkoły. Czerpiąc z pobożności zakorzenionej w rodzinie, pogłębiała w sobie gorące nabożeństwo do Niebieskiej Matki i z ufnością powierzała Jej opiece swą życiową drogę.



Zawierucha wojenna, która zabrała jej starszego brata, oficera, który zginął w Katyniu, przyprowadziła ją wraz z Rodzicami z Kresów do Wrocławia, gdzie pracowała w kilku instytucjach jako księgowa, ciesząc się dobrymi relacjami ze współpracownikami i będąc przez nich ceniona za rzetelność w pracy i otwartość serca.

Po śmierci Rodziców, pewnego dnia pragnąc się wyświadczyć, zaszła do kościoła Ojców Karmelitów Bosych przy ul. Olbińskiej i tam spotkała swego przyszłego spowiednika, kierownika duchowego i wiernego przyjaciela, Ojca Jana Chrzyciela Kołaczkę, Karmelitę Bosego. To pod jego kierownictwem i wpływem

stopniowo odczytała swoje powołanie do pójścia za Chrystusem jako siostra zewnętrzna w Karmelu wrocławskim i 1 marca 1959 roku wstąpiła do Zakonu Braci i Sióstr Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.

Swoje powołanie furtiańskie podjęła już jako osoba dojrzała, z właściwą sobie rzetelnością, dzieląc radości i trudy życia wspólnotowego z innymi trzema starszymi Współsiostrami. W tym też klasztorze złożyła swoje zakonne Śluby 13 lutego 1962 roku. Nie mogąc, z powodu niepełnosprawności fizycznej, podejmować części prac domowych, jako siostra zewnętrzna służyła przede wszystkim na Furcie przyjmując przychodzących z wielką życzliwością i wrażliwością na ludzkie potrzeby i problemy. Zawsze gotowa wysłuchać, podnieść na duchu, doradzić, obdarzała wszystkich swym uśmiechem i nieustannie ogarniała ich intencje swoją modlitwą polecając je Bogu. Przez swoją niemal nieprzerwaną ofiarną służbę i obecność na Furcie, stała się jakby jej symbolem i dobrym świadectwem o Wspólnocie. Była wielką pomocą



i oparciem dla Matki Przeorysy, która ufając jej rozprawie i doświadczeniu, posyłała ją często do załatwiania wymagających i niejednokrotnie trudnych zadań i spraw w Urzędach czy innych instytucjach. Mimo słabego wzroku prowadziła dużą część klasztornej korespondencji, odciążając w ten sposób Matkę Przeorysę. W życiu zakonnym cechowała ją wierność i posłuszeństwo. Swe obowiązki wykonywała solidnie odznaczając się dużą troską i szacunkiem wobec drugiego człowieka, co przejawiało się m.in. w tym, że starała się nigdy nie odkładać na później odpowiedzi na list.

Dzięki umiejętności gry na organach, którą sama zdobyła i wciąż udoskonalała, Siostra ubogacała liturgię, przez całe lata wiernie i ofiarnie wspinając się z trudem o lasce po stromych schodach na chór muzyczny i dając z siebie wszystko w grze i śpiewie.

Bardzo wrażliwa na losy ludzi, swoją modlitwą obejmowała cały świat, sprawy Kościoła i umiłowanej Ojczyzny, składając Bogu dzień za dniem swoje pełne dolegliwości i cierpienia życie za drugich, zapominając o sobie, wciąż pytając o innych. Znana ze swej otwartości, zyskiwała klasztorowi wiele przyjaciół, utrzymując z nimi kontakt przez długie lata, sercem uczestnicząc w ich troskach i radościach, często towarzysząc im aż do końca ich ziemskiej drogi i odprowadzając na wieczny spoczynek uczestnicząc w pogrzebach.

Gdy kilka lat temu znacznie pogorszył się stan jej zdrowia oraz dotknęła ją całkowita utrata wzroku, przeszła pod opiekę Sióstr w klauzurze. W ciągu tego czasu odosobnienia w klauzurze, Siostra wykazała prawdziwe męstwo w znoszeniu swego stanu całkowitego uzależnienia od obecności i posługi innych. Z czasem stała się coraz bardziej pogodzona ze swą sytuacją, świadomie przyjmując ją jako osobę konsekrowaną z rąk Boga jako wyraz Jego Woli wobec niej, dla Jego tajemniczych zbawczych planów wobec świata. Uderzająca prostolinijność i czytelność postaw Siostry, przywodzą często na myśl słowa Pana Jezusa: "Niech mowa wasza będzie tak, tak, nie, nie."

Pełna wdzięczności za opiekę, często wyrażała troskę o swe opiekunki, ograniczając swoje potrzeby do minimum, interesując się ich sprawami i wspierając je modlitwą. Cechował ją pokój w znoszeniu tak licznych chorób i dolegliwości, bardzo rzadko się skarżyła, a to zazwyczaj na siebie...Budowało nas jej żywe zainteresowanie zarówno najbliższym otoczeniem jak i sprawami aktualnymi świata i Kościoła. Dzięki Radiu Maryja, zapoznając się z realiami życia współczesnego człowieka, Siostra mogła niejako nadal pełnić swoje powołanie Furtianki, omadlając wszystkie polecane jej sprawy, również te bezpośrednio powierzane jej przez telefon. Pełna wdzięczności Bogu za dar powołania i swej Niepokalanej Matce za Jej szczególną opiekę i prowadzenie przez całe życie, nie wypuszczała z ręki Różańca trwając na swym modlitewnym posterunku, i złączona z całym Niebem oraz ze swymi Bliskimi, którzy przeszli już na

drugą stronę Życia, wypraszała wszystkim potrzebne łaski i pociechę w strapieniach. Opiekujący się nią od lat doktor, pełen podziwu dla męstwa swej podopiecznej, nazwał ją „komandosem”, a Siostry ze swej strony nazwały jej różaniec „mieczem”...

Ostatnie tygodnie życia Siostry naznaczone były szczególnym cierpieniem pogłębionym przez stopniową utratę kontaktu z otoczeniem, choć nieraz można było poznać, że Siostra słyszy i rozumie co się do niej mówi. Powoli jednak zamierały funkcje życiowe i życie Siostry jak świeca dopalając się zmierzało do przejścia granicy Wieczności... Siostry podjęły stały dyżur modlitewny i czuwały przy umierającej przez jej ostatnie dni. I tak, podczas jednego z dyżurów, gdy dwie Siostry odmawiały przy niej Koronkę do Bożego Miłosierdzia, Siostra spokojnie oddała ducha Bogu. Było to **20 września 2016r. ok. godz. 11.15.**

Siostry przeżywały obecność S. Bernadetty pośród nich jako szczególny Dar i Słowo Boga do Wspólnoty oraz uobecnianie się w codzienności Tajemnicy Paschalnej, która przez cierpienie była jej udziałem w sposób szczególny i stanowiła prawdziwe, choć niewymierzalne doczesnymi miarami bogactwo Wspólnoty.

Obecnie pragną uwielbiać Boga za Jego pełne Miłosierdzia zamysły i dziękować za Dar życia i powołania swojej Siostry. Ufają, że tak jak to było dotąd, tak i nadal Siostra Bernadetta będzie czuwała nad nami i pomagała z Góry, gdzie – mają nadzieję – już przebywa po tej trudnej ziemskiej pielgrzymce!

NIECH BĘDZIE CHWAŁA I CZEŚĆ I UWIELBIENIE TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ
I DZIECIĘCĄ WDZIĘCZNOŚĆ MARYI ZA DROGĘ CAŁEGO ŻYCIA NASZEJ SIOSTRY
POD PŁASZCZEM JEJ OPIEKI !
TE DEUM LAUDAMUS !!!

Wrocław, 21 września 2016r.

Gość Niedzielny o ś. p. s. Bernadecie: Anioł furty, w cierpieniu komandos



S. M. Bernadetta przez lata witała gości pukających do drzwi wrocławskiego Karmelu
AGATA COMBIK /FOTO GOŚĆ

S. Maria Bernadetta, karmelitanka bosa, przez długie lata serdecznie witała na furcie niezliczonych gości wrocławskiego klasztoru. Odeszła do Pana 20 września. Została pochowana na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida.

- Oj, Bernadetko, będzie nam Ciebie brakować! - mówił o. bp Jacek Kiciński, przewodnicząc 24 września Mszy św. pogrzebowej w klasztornej kaplicy.

Wspominał ją jako osobę bardzo pokorną, „apostolkę uśmiechu”, która cicho i wytrwale wypełniała swoje powołanie, czerpiąc siły z rozważania Słowa Bożego i Eucharystii. Miała zawsze wielkie poczucie humoru.

- „Jak się siostra czuje?” - zagadnął ją kiedyś. „Proszę ojca, już te kopyta nie chcą mnie nosić!” - odparła szczerze. - Kochała Jezusa i On jej nie opuścił. Umarła w otoczeniu sióstr, podczas odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzia, w Roku Miłosierdzia. Czy może być piękniejsza śmierć? - pytał.

S. M. Bernadetta, Maria Pela, urodziła się 19 lipca 1927 r. w Nowej Wilejce, 9 km od Wilna, jako najmłodsza z dziewięciorga dzieci.

Jej mama, będąc jeszcze w stanie błogosławnym, ofiarowała swe dziecko Niepokalanej. Odznaczająca się głębokim patriotyzmem rodzina wiele przeszła podczas wojennej zawieruchy. Starszy brat Marii, oficer WP, została zamordowany w Katyniu.

Po wojnie przyszła karmelitanka trafiła do Wrocławia, gdzie pracowała jako księgowa, bardzo ceniona za swą rzetelność.

Pewnego dnia, po śmierci rodziców, udała się do kościoła ojców karmelitów bosych przy ul. Olbińskiej we Wrocławiu, by się wyspowiadać. Spotkała wówczas o. Jana Chrzyciela Kołaczka, przyszłego wieloletniego spowiednika i serdecznego przyjaciela.

1 marca 1959 r. wstąpiła do wrocławskiego Karmelu jako „siostra zewnętrzna”; tu otrzymała imię s. Maria Bernadetta od Niepokalanego Poczęcia NMP.

Niepełnosprawność fizyczna nie pozwalała jej na wykonywanie wielu prac domowych, pełniła więc przede wszystkim służbę na furcie, stając się - jak zaświadcza wiele osób - niejako jej symbolem.

Mimo słabego wzroku prowadziła dużą część korespondencji klasztornej, starając się - jak wspominają siostry - nigdy nie odkładać jej na później. Sama nauczyła się gry na organach i służyła tą umiejętnością podczas Mszy św. Za każdym razem o lasce wspinając się po stromych schodach na chór muzyczny. Znana była ze swej otwartości i serdeczności wobec ludzi, umiała ich zawsze cierpliwie wysłuchać. Dzięki niej Karmel zyskał wielu wiernych przyjaciół.

Kiedy kilka lat temu znacznie pogorszyło się zdrowie s. M. Bernadetty, a w końcu całkowicie utraciła wzrok, przeniosła się do klauzurowej części klasztoru, gdzie siostry otoczyły ją troskliwą opieką.

Wspominają, że przyjmowała ją z wielką wdzięcznością. Jeśli narzekała, to... na siebie. Wobec cierpienia odznaczała się wielkim pokojem, męstwem i cierpliwością.

Opiekujący się nią od lat lekarz nazwał ją „komandosem”. Wciąż żywo interesowała się sprawami sióstr i przyjaciół, ale także Kościoła i świata. Nie wypuszczała z ręki różańca, który siostry nazwały jej „mieczem”.

W ostatnim okresie życia s. M. Bernadetty, siostry pełniły przy niej nieustanny dyżur modlitewny. Odeszła 20 września ok. 11.15, w 54. roku profesji zakonnej, gdy dwie siostry odmawiały przy niej Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

<http://wroclaw.gosc.pl/doc/3461778.Aniol-furty-w-cierpieniu-komandos>

„Bogaty w miłosierdziu swoim Bóg” – – rekolekcje wspólnoty OCDS Warszawa

„Bogaty w miłosierdziu swoim Bóg” tak rozpoczyna się Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II o Bożym Miłosierdziu. I w tym duchu, zagłębiając się w Boże Miłosierdzie, przeżyliśmy tegoroczne rekolekcje. Poprzez tajemnice nieskończonego boskiego miłosierdzia poprowadził nas ksiądz Piotr Prusakiewicz ze zgromadzenia księży michaelitów. Po raz pierwszy w historii rekolekcji wspólnotowych to pierwszy rekolekcionista, nie - karmelita. Rozpoczęliśmy od przypomnienia życiorysu orędowniczki Bożego Miłosierdzia świętej Faustyny. Następnie ksiądz Piotr nakreślił czym jest Boże miłosierdzie podając przykłady z Biblii i Dzienniczka świętej Faustyny. W słownictwie Starotestamentowym zamiast jednego słowa *miłosierdzie* znajdziemy kilka określeń. Trzy z nich zasługują na szczególną uwagę. Są to: *hesed*, *rahamim* i *hanan*. *Hesed* to postawa wzajemnej życzliwości i wierności sobie na zasadzie wewnętrznego zobowiązania. *Rahamim* wskazuje na miłość matczyną, darmo daną, niezasłużoną, przepełnioną dobrocią, tkliwością, cierpliwością i wyrozumiałością, gotową do przebaczenia. *Hanan* z kolei jest pojęciem szerszym, zawierającym również treści *hesed* i *rahamim*. To okazywanie łaski w swej wielkoduszności, życzliwości, jest pochylem się Boga nad nami.

„Pałaj mnie płomieniem miłosierdzia, chcę je wylewać na dusze, a nie chcę dusze wierzyć w moją dobroć” /Dz 177/. Święta Faustyna opisywała miłosierdzie Boga stosując porównania. Najczęściej występujące w Dzienniczku, to miłosierdzie jako: źródło (14 razy), przepaść (12 razy), źródło (5 razy). Na podstawie tych porównań można określić cechy miłosierdzia: niezgłębione, niepojęte, nieskończone, niezbadane.



Na kolejnych spotkaniach odkrywaliśmy w jaki sposób Pan objawia swoje miłosierdzie. Miłosierdzie Boga jest Jego największym przymiotem, szczególną mocą miłości, która jest większa niż wszelki grzech. Bóg przekazuje swoją wielką miłość miłosierną poprzez:

- swoje Słowo z którym możemy spotykać się codziennie czytając Biblię,
- ludzi których spotykamy w życiu,

- swojego Syna Jezusa, który z miłości do ludzi, do końca był posłuszny woli Ojca. Zgodził się, kochając ludzi miłością miłosierdną ponieść męczeńską śmierć na krzyżu przynosząc ludzkości zbawienie. Krzyż Chrystusa jest tronem miłosierdzia. Z krzyża Chrystus zdaje się krzyczeć: jeśli nie wierzycie moim słowom, uwierzcie moim ranom. W *Dives in misericordia* możemy przeczytać, że uwierzyć w Chrystusa ukrzyżowanego to zobaczyć Ojca, uwierzyć, że w świecie jest miłość potężniejsza od całego zła w które zaplątał się człowiek, ludzkość, świat. Miłosierdzie jest drugim imieniem Miłości, które objawia się tu na ziemi, aby w wieczności ukazać się jako pełnia Bożej miłości.

Pozostałe konferencje księdza Piotra odnosiły się do kultu Bożego Miłosierdzia, obrazu Jezusa Miłosierdnego i jego interpretacji. Jako, że nasz rekolekcjonista jest michaelitą mogliśmy również wysłuchać interesującego wykładu o Aniołach. Dodatkowo przez cały czas rekolekcji wystawiony był obraz Jezusa Miłosierdnego. Obecność Jezusa w tym obrazie pomagała, pozwalała, ułatwiała ogarnąć i przyjąć sercem Miłość Miłosierdną. Dzięki życzliwości goszczących nas sióstr w piątek mogliśmy adorować relikwie Krzyża Świętego. Poza konferencjami czas rekolekcji wypełniony był modlitwami indywidualnymi i wspólnotowymi, rozmowami z rekolekcjonistą a podczas codziennej rekreacji, podczas której następowało rozwiązywanie języków, na spotkania z siostrami i braćmi ze wspólnoty.

Na zakończenie krótkie przypomnienie, według wskazówek księdza Piotra, jak wzrastać w wierze. Modlić się o przymnożenie wiary, być natarczywym w tej modlitwie bo to oznacza, że nam faktycznie zależy. Pogłębiać wiedzę religijną poprzez studia nad Biblią, lekturę duchową. Być we wspólnocie wiary. Podejmować się zadań, które Pan daje. Wypełniać starannie obowiązki wynikające ze stanu życia. Czerpać siłę z EUCHARYSTII.

Rekolekcje odbyły się w Laskach k. Warszawy w dniach 31 sierpnia-4 września. Uczestniczyło 28 osób.

Wszystkim, dzięki którym te rekolekcje mogły się odbyć **gorące Bóg zapłać!**

Anna Wasilewska, Warszawa

Rekolekcje w Łódzkiej Wspólnocie OCDS



W tym roku nasze wrześniowe rekolekcje poświęcone były sakramentowi chrztu. Poprowadził je o. Jan Brzana OCD.

Od piątkowego wieczoru 16 września do niedzieli staraliśmy się zatrzymać w codziennej krzątaninie, wyciszyć i otworzyć na to, co Pan Bóg dla nas przygotował. W czasie konferencji pochylaliśmy się nad tajemnicą obecności Pana Jezusa w sakramentach i nad wielkim darem, jakim jest sakrament chrztu, dzięki któremu staliśmy się dziećmi Bożymi i otrzymaliśmy udział w życiu nadprzyrodzonym.

Temat godności dziecka Bożego towarzyszył nam przez cały czas rekolekcji zachęcając do przyjrzenia się, jak przeżywamy tę rzeczywistość w naszym życiu, czy jest ona podstawą naszego zaufania Ojcu i źródłem

poczucia osobistej wartości. Głoszone treści skłaniały do zastanowienia, czy rozwijamy dar życia Bożego i w jego perspektywie przeżywamy naszą codzienność, czy rozpoznając w otrzymanym życiu nadprzyrodzonym perłę z przypowieści umiemy wyrzekać się tego, co nie prowadzi do Pana Boga.

Sobota była dniem szczególnie poświęconym Matce Bożej. Uczyliśmy się, jak lepiej Ją naśladować w życiu przez uczynki miłosierdzia. Powierzyliśmy siebie Najświętszej Maryi Pannie ponawiając Akt oddania się. Osoby starsze i chore miały możliwość przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych. Po południu podczas dzielenia w grupach wymienialiśmy się doświadczeniem Bożego działania z braćmi i siostrami ze wspólnoty.

Dziękujemy o. Janowi za głoszone słowo i możliwość dzielenia się swoimi wątpliwościami przez zadawanie pytań, na które Ojciec odpowiadał po każdej konferencji. Ubogaceni, z sercami poruszonymi Bożym działaniem idziemy w naszą codzienność, by przeżywać ją z odnowioną świadomością obdarowania Bożą Miłością.

W SKRÓCIE

- ✚ O. Jacek Olszewski, do tej pory konwentualny w klasztorze San Pancrazio w Rzymie otrzymał od O. Prowincjała dekret nowej konwentualności. Od dnia 04 października 2016 roku jest on konwentualnym w klasztorze łódzkim.
 - ✚ O. Marek Kępiński otrzymał od O. Prowincjała dekret nowej konwentualności. Od dnia 07 października 2016 roku jest konwentualnym klasztoru w Poznaniu. Do tej pory posiadał konwentualność w klasztorze w Warszawie.
 - ✚ O. Valdas Paura, posiadający do tej pory konwentualność w klasztorze poznańskim, dekretem O. Prowincjała zmienił konwentualność i dnia 07 października przeniósł się do klasztoru w Zamar-tem.
 - ✚ O. Szczepan Maciaszek zmienił adres poczty elektronicznej. Aktualny adres mailowy do O. Szczepana brzmi następująco: szczepan.maciaszek@gmail.com.
-



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 listopada** 2016 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 74 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com